

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 25 maja Sąd Rejonowy w punkcie I ustalił, że w skład majątku wspólnego J. P. i E. P. wchodzi:

1. nieruchomość stanowiąca działkę nr (...) o powierzchni 0,0089 ha położona we W. przy ul. (...) zabudowana budynkiem garażowym, dla której Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) o wartości 103000 zł (sto trzy tysiące złotych),
2. samochód marki F. (...), rok produkcji 2001, o wartości 3.000 zł (trzy tysiące złotych),
3. środki finansowe zgromadzone na rachunku wnioskodawcy prowadzonym przez (...) Bank (...) S.A. w K. nr (...) w kwocie 36,46 zł,
4. środki finansowe zgromadzone na rachunku wnioskodawcy prowadzonym przez (...) Bank (...) S.A. w K. nr (...) w kwocie 1438,92 zł,
5. środki finansowe zgromadzone na rachunku wnioskodawcy prowadzonym przez (...) Bank S.A. w W. nr (...) w kwocie 30000zł,
6. środki finansowe zgromadzone na rachunku wnioskodawcy prowadzonym przez (...) Bank S.A. w W. nr (...) w kwocie 5600zł,
7. depozyt papierów wartościowych znajdujący się na rachunku wnioskodawcy J. P. prowadzony przez (...) w W. o wartości 12168,94 zł (dwanaście tysięcy sto sześćdziesiąt osiem złotych i dziewięćdziesiąt cztery grosze)

tj. składniki majątkowe o łącznej wartości 155.244,32 zł (sto pięćdziesiąt pięć tysięcy dwieście czterdzieści cztery złote i trzydzieści dwa grosze);

w punkcie II ustalił, że udziały J. P. i E. P. w ich majątku wspólnym są równe; w punkcie III ustalił, iż strony postępowania poczyniły nakłady z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestniczki postępowania E. P. w kwocie 619893 zł (sześćset dziewiętnaście tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt trzy złote); w punkcie IV ustalił, że wnioskodawca poczynił z majątku osobistego na majątek wspólny nakłady w wysokości 5178 zł (pięć tysięcy sto siedemdziesiąt osiem złotych); w punkcie V dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków J. P. i E. P. w ten sposób, że:

1. przyznał uczestniczce postępowania E. P. nieruchomość stanowiącą działkę nr (...) wymienioną w punkcie I podpunkt 1. o wartości 103000 zł,
2. przyznać wnioskodawcy J. P. składniki majątkowe opisane w punktach I.2 do I.7, tj. składniki o łącznej wartości 52244,32zł;

W punkcie VI zasądził od uczestniczki postępowania E. P. na rzecz wnioskodawcy J. P. kwotę 25377,84 zł (dwadzieścia pięć tysięcy trzysta siedemdziesiąt siedem złotych i osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym płatną w terminie 6 (sześciu) miesięcy od dnia prawomocności postanowienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie opóźnienia płatności; w punkcie VII zasądził od uczestniczki postępowania E. P. na rzecz wnioskodawcy J. P. kwotę 309946,50 zł (trzysta dziewięć tysięcy dziewięćset czterdzieści sześć złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem rozliczenia nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki E. P.; w punkcie VIII zasądził od uczestniczki E. P. na rzecz wnioskodawcy J. P. kwotę 2589 zł (dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem rozliczenia nakładów z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny; w punkcie IX oddalił w pozostałym zakresie wnioski wnioskodawcy o zwrot nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania; w punkcie X oddalił wniosek wnioskodawcy o zwrot nakładów z majątku osobistego na majątek osobisty uczestniczki postępowania; w punkcie XI oddalił żądanie wnioskodawcy o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania z tytułu rozdysponowania przez uczestniczkę środkami pieniężnymi

obejmującymi uzyskiwane dochody i stanowiącymi przedmiot wspólności; w punkcie XII oddalił wniosek uczestniczki o zwrot nakładów z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny; w punkcie XIII oddalił żądanie uczestniczki o zasądzenie na jej rzecz odszkodowania z tytułu rozdysponowania przez wnioskodawcę środkami pieniężnymi obejmującymi uzyskiwane przez niego dochody i stanowiącymi przedmiot wspólności; w punkcie XIV oddalił wniosek uczestniczki o zasądzenie wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości za okres od 1994 do 16 października 2012 r.; w punkcie XV oddalił wniosek uczestniczki o zasądzenie wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i zwrot kosztów utrzymania nieruchomości stanowiącej jej majątek osobisty za okres po ustaniu wspólności ustawowej; w punkcie XVI ustalił, że wnioskodawca i uczestniczka postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie; w punkcie XVII nakazał wnioskodawcy i uczestniczce postępowania, aby uiścili na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu) kwotę po 3265,98 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało poprzedzone następującymi ustaleniami stanu faktycznego.

Wnioskodawca J. P. i uczestniczka E. P. zawarli związek małżeński w dniu 6 czerwca 1980 r. przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego we W., pod numerem aktu małżeństwa 2115/80.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 r. wydanym w sprawie o sygn. akt XIII RC 93/10, Sąd Okręgowy rozwiązał ich małżeństwo przez rozwód z winy J. P.. Wyrok uprawomocnił się 16 października 2012 r.

Strony nie zawierały małżeńskich umów majątkowych, pozostawały w ustawowej wspólności majątkowej.

Umową darowizny zawartej w dniu 28 kwietnia 1977 r. E. P. (nazwisko rodowe M.) nabyła prawo użytkowania wieczystego działki o nr (...) o pow. 414 m. kw. przy ul. (...) wraz z rozpoczętą budową domu mieszkalnego.

Strony wzięły ślub cywilny w dniu 6 czerwca 1980 r., zaś w dniu 7 czerwca 1980 r. odbył się ślub kościelny i wesele. w dniu 8 czerwca 1980 r. miały miejsce poprawiny, w trakcie których J. P. dowiedział się, że jego żona E. P. jest właścicielem działki nr (...), o powierzchni 414 m², położonej we W. przy ul. (...). J. M. – ojciec uczestniczki oznajmił wówczas gościom weselnym, że na działce położonej obok rodziców Panny Młodej - E. i J. P. będą budowali dom i w nim kiedyś zamieszkają.

W dniu ślubu stron na działce E. P. nr 44/1 były wylane fundamenty i wybudowane ściany parteru do wysokości nadproży, nie było nadproży w drzwiach i w oknach, nie było także stropu. Nieruchomość była ogrodzona siatką. Ogrodzenie było w złym stanie technicznym. Wykonane też zostało przyłącze wody do granicy budynku.

Fundamenty ściany działowej (wspólnej dla obu domów bliźniaczych) zostały wykopane przez sąsiada J. T. (1) około 1976 r. J. T. (2) przed 1980 r. wybudował też wspólny dla siebie i domu stron mur fundamentowy do wysokości gruntu, następnie budując swoją część bliźniaka wybudował wspólną ścianę obu domów do końca.

J. T. (1) w piśmie z 29.04.1981 r. przedstawił koszty wybudowania wspólnej ściany działowej, prosząc o zapłatę połowy poniesionych przez niego kosztów, tj. kwoty 29 tysięcy złotych. Koszty te nie zostały zwrócone ani przez J. M. ani przez małżonków P..

W (...) urodził się syn małżonków P. – R..

W 1979 r. J. P. został żołnierzem zawodowym i rozpoczął służbę wojskową w jednostce w Z., pracował tam do 1 grudnia 1985 r. Jego nadzór nad budową był w tym okresie bardzo ograniczony, na budowę przyjeżdżał w czasie urlopu oraz tzw. rozłąkowego – 3 dni w miesiącu. W 1981 r. E. P. wyjechała do wnioskodawcy do Z.. W tym czasie budowa domu posuwała się bardzo powoli. Strony budowały dom etapami, powoli, w zależności od funduszy. Całym nadzorem nad budową i zakupami materiałów budowlanych zajmował się do 1986 r. J. M., który prowadził niedużą firmę - Zakład (...) i zatrudniał kilkoro pracowników związku z czym na nazwisko J. M. jest wystawiona część rachunków za zakup

materiałów budowlanych np. za zakupu drzwi wejściowych, cementu. Do budowy domu stron zatrudniony był J. T. (1), który prowadził firmę ogólnobudowlaną. J. T. (1) za wykonaną pracę płacił J. M. E. P., jak i J. P..

Po powrocie do W. w 1986 r. E. i J. P. zamieszkali u rodziców u E. P..

Rodzice uczestniczki wspierali finansowo strony w budowie domu, zwłaszcza J. M. do swojej śmierci, która nastąpiła w 1987 r. pomagał stronom w finansowaniu budowy domu. Ojciec uczestniczki dokonywał zakupu części materiałów budowlanych i płacił także wykonawcom za niektóre roboty budowlane. Nie było pomiędzy rodzicami uczestniczki a stronami postępowania rozmów, które dotyczyły tego, iż pomoc w trakcie budowy jest udzielana z intencją wzbogacenia się jedynie E. P., przeciwnie w rozmowach ujawniali oni intencję pomocy obojgu małżonkom.

Pod parterem w domu jest jedno pomieszczenie – piwnica o pow. 16 m kw, wcześniej miał być to garaż, pomieszczenie to zostało wykopane w 1981 r. Wtedy pod ławą fundamentową wylano inną ławę fundamentową, obniżono poziom kotłowni, o 160 cm.

Do grudnia 1985 r. wykony został pierwszy strop nad wykopaną piwnicą, dokończono budowę ścian parteru, położono strop nad parterem. W 1985 r. położono ostatni strop. W budynku do 1985 r. powstały 4 kondygnacje. Wybudowano kominy, wylano balkony, wykonano wylewkę schodów żelbetonowych. W okresie do 1985 r. systemem gospodarczym został wybudowany na działce kurnik, rozebrany następnie przez J. P. – były tam dwie świnie, indyki i kury.

W 1986 r. została wykonana instalacja elektryczna, zakupiono blachę ocynkowaną, papę, okna drewniane, które oszklono dopiero później, na balkonach założono prowizoryczne balustrady, rozpoczęto kładzenie tynków wewnętrznych i zewnętrznych. W 1986 r. wylano schody na dwóch kondygnacjach, położono parapety, podokienniki W 1986-1987 r. zakupiono część grzejników, rury do kanalizacji. (...) zakupione poza przydziałem J. P. odsprzedawał kolegom, uzyskiwane z tego środki przeznaczał na budowę domu.

W 1986/1987 r. została zakupiona terakota i kafle do łazienki oraz drewno na schody dębowe. W 1987 r. na dachu została położona papa. W 1987 r. wykonano tynki zewnętrzne i wewnętrzne, wstawiono drzwi wejściowe.

W 1988 r. został zakupiony piec gazowy, wykonano instalację gazową, przyłączy do gazociągu. W 1989 r. instalacja została oddana do użytku. Około 1988-1989 r. zamontowano rynny blaszane. W 1989 r. wykonano i oddano do użytku kanalizację.

W 1991 r. została zamontowana boazeria.

Doprowadzono przyłączy gazowe i kanalizacyjne do budynku.

Około 1990 - 1991 r. z tyłu ogrodu zostało wybudowane pomieszczenie gospodarcze o powierzchni około 9 m² z materiałów pozostałych po budowie i po rozbiórce kurnika. Obecnie pomieszczenie to jest w złym stanie technicznym, dach przecieka.

E. i J. P. do nowego domu wprowadzili się w 1991 r. W 1993 r. dom stron był już wykończony.

Wszystkie fundusze E. P. i J. P. przeznaczali na budowę domu, także zarobione przez uczestniczkę pieniądze z pracy w USA w okresie 1995-1996, jak i pieniądze z pracy J. P., przeznaczone były na remont domu po powodzi w 1997 r.

W 1997 r. podczas powodzi dom był zalany do wysokości 1 m, piwnica była zalana w całości, strony osuszały dom sprzętem wojskowym, przywiezionym przez J. P., następnie odremontowali dom.

E. P. wyjeżdżała dwa razy do USA, gdzie pracowała w serwisie sprzątającym i jako opiekunka starszych ludzi. Pierwszy raz do USA E. P. wyjechała w 1989 r. kolejny raz na przełomie 1995-1996 r. E. P. każdorazowo w USA przebywała przez okres blisko 1 roku. Zarobione za pierwszym razem pieniądze w kwocie około 5000 – 7000 dolarów przeznaczyła na budowę domu, w tym na zakup parkietu na podłogi, żaluzje. Opłaciła też wykop fundamentów pod garaż, który był budowany na darowanej działce gruntu. Płaciła także za rehabilitację syna, który miał złamany obojczyk Z pieniędzy

zarobionych podczas drugiego pobytu w wysokości około 10000 dolarów uczestniczka opłaciła studia syna R., w połowie sfinansowała auto syna, zapłaciła za jego prawo jazdy, zakupiła komputer, opłaciła zagraniczny obóz sportowy syna. Po powodzi w lipcu 1997 r. za zarobione przez E. P. pieniądze w USA cała rodzina pojechała na wakacje do K.. Pozostałą część przeznaczyła na remont nieruchomości po powodzi oraz zakup mebli i wyposażenia. Część tych środków uczestniczka w latach 2000-2001 przeznaczyła na adaptację nieruchomości dla potrzeb wynajmu studentom, w tym przeróbkę kotłowni na kuchnię.

Po powodzi w 1997 r. przystąpiono do remontu, położono papę termozgrzewalną, kafle i wykładzinę na parterze, w 1998 r. wykonano gładzie, ze środków zarobionych w USA zakupiono meble – dwa łóżka, 2 komody, stoliki przyłóżkowe, żyrandol, wykładzinę, zmieniono tapicerkę 3 foteli, lustro w łazience, duży dywan do salonu, dwie firanki, drzwi. Także rynny i rura spustowa zostały wymienione na plastikowe, wymieniono drzwi wejściowe, poza korytarzami, gdzie była położona boazeria, na ścianach zrobiono gładzie, wymieniono 3 stopnie schodów od parteru, we wszystkich trzech pomieszczeniach na parterze zerwano parkiet, wtedy we wszystkich pomieszczeniach na parterze położono kafle, w korytarzu na parterze panele, na parterze wymieniono wszystkie drzwi wewnętrzne, założone zostało oświetlenie halogenowe. Piwnicę osuszono i zdezynfekowano.

Na remont nieruchomości zniszczonej wskutek powodzi małżonkowie P. w dniu 26 września 1997 r. zaciągnęli pożyczkę.

Wnioskodawca otrzymał w 1998 r. odpłatę w wysokości około 14,000 zł w związku odejściem do rezerwy. Środki przeznaczył na remont, który był kontynuowany jeszcze po powodzi.

W latach 1991-2000 r. uczestniczka nosiła się z zamiarem rozszerzenia współwłasności na wnioskodawcę. Małżonkowie wspólnie dowiadywali się jak załatwić związane z tym formalności i ostatecznie zrezygnowali z uwagi na przekraczające ich możliwości finansowe koszty notarialne.

W 2003 r. strony przeprowadziły kolejny remont domu.

W 2003 r. J. P. otrzymał ekwiwalent za rezygnację z kwatery stałej w kwocie 95317,20 zł. Środki te zostały przeznaczone na remont domu. W tamtym czasie zostały zamurowane i zmniejszone otwory okienne i drzwiowe, zostało zlikwidowanych czworo drzwi balkonowych, wszystkie okna zostały wymienione na PCV, wymieniono wszystkie balustrady na balkonach na metalowe, na balkonach, tarasie, w zejściu do piwnicy i do kotłowni oraz w garażu położono kafelki. Przed położeniem kafli na tarasie została położona kanalizacja deszczowa. W 2003 r. wykonano też ocieplenie budynku oraz elewację na całości budynku, garaż nie został ocieplony, została wykonana na nim elewacja. Ze środków z ekwiwalentu za rezygnację z kwatery stałej został zakupiony również piec Junkers, zamontowany w 2004 r. na parterze w kotłowni. W 2003 r. w domu stron został wymieniony jeden grzejnik.

Na remont w 2003 r. została przeznaczona kwota około 70.000 zł. Z pozostałych środków J. P. kupił samochód (F. (...)), który według faktury kosztował 9000 zł, ale wnioskodawca faktycznie zapłacił za pojazd 14000 zł. W 2006 r. została odnowiona kuchnia na parterze dla studentów, położono tam kafle, zakupione zostały wykładziny.

Wartość rynkowa nieruchomości - działki o nr (...) położonej we W. przy ul. (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym w zabudowie bliźniaczej wynosi 1061000 zł.

Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej - działki o nr (...) położonej we W. przy ul. (...) wynosi 372000 zł.

Wartość rynkowa budynku mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej wybudowanego na działce o nr (...) położonej we W. przy ul. (...) wynosi 689000 zł.

Wartość odtworzeniowa budynku mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej wybudowanego na działce o nr (...) położonej we W. przy ul. (...) wynosi 349000 zł.

Wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego małżonków P. na majątek osobisty E. P. w postaci budowy budynku mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej w okresie od 06.06.1980 r. do 16.10.2012 r. wynosi 314000 zł.

Wartość nakładów w postaci rozpoczętej budowy według stanu na dzień 06.06.1980 r. wynosi 35000 zł.

Od 1992 r. do 1997 r. 3 pokoje na parterze domu były wynajmowane firmom, w wynajmowanych pomieszczeniach prowadzona była hurtownia. Uczestniczka otrzymywała z tego tytułu czynsz w wysokości około 1200-1300 zł. Później, z uwagi na powódź, w okresie lipiec 1997-październik 1998 r. najem był zawieszony. Od 2001 r. do 2012 r. pokoje były wynajmowane studentom, co wymagało odpowiedniej adaptacji, urządzenia i umeblowania tych pomieszczeń. Uczestniczka wynajmowała studentom 3 pokoje, w cenie 600 zł za pokój, chyba, że w pokoju miały zamieszkać 2 osoby, wówczas czynsz wynosił po 450 zł od osoby. Środki, które zostały z najmu po opłaceniu rachunków związanych z eksploatacją nieruchomości E. P. przeznaczała na utrzymanie siebie, w tym głównie na zakup żywności.

Początkowo wnioskodawca opłacał rachunki za eksploatację nieruchomości, za wyjątkiem energii elektrycznej, za którą miała płacić uczestniczka. Po 1998 r. zaczął się wycofywać z tego obowiązku, zaś opłacanie rachunków za energię elektryczną, ogrzewanie gazowe stopniowo zaczęła przejmować uczestniczka. Do 2005 r. wnioskodawca opłacał rachunki za gaz, wywóz śmieci i nieczystości, finansował także zakup żywności, zaś do 2009-2010 r. wnioskodawca opłacał telefon stacjonarny.

6 lipca 1993 r. małżonkowie E. P. i J. P. nabyli w drodze umowy darowizny prawo użytkowania wieczystego działki o nr (...) o powierzchni 89 m. kw. położonej we W. przy ul. (...), na której strony wybudowały garaż. Budowę rozpoczęto w 1994 r. metodą gospodarczą – prace wykonywali żołnierze, zakupiony został materiał – ściany wykonane są z cegieł, garaż ma strop. W 1995 r. garaż został ukończony.

Wartość nieruchomości - działki o nr (...) o powierzchni 89 m. kw. położonej we W. przy ul. (...) wraz z wybudowanym na niej garażem wynosi 103000 zł.

Strony są współwłaścicielami samochodu marki F. (...) rok prod. 2001, którym dysponuje J. P., E. P. nie ma prawa jazdy.

Samochód marki F. (...) rok prod. 2001 posiada wartość 3000 zł.

Wnioskodawca pokrył koszt ubezpieczenia OC za okres:

- 01.01.2013 r.-31.12.2013 r. w kwocie 829 zł,
- 01.01.2014r.-31.12.2014 r. w kwocie 829 zł,
- 01-01-2015 r. 31.12.2015 r., w kwocie 410,16 zł,
- 01.01.2016 r.-31.12.2016 r. w kwocie 318 zł,
- 01.01.2017r.-31.12.2017 r. w kwocie 792 zł.

Po rozwodzie stron, w 2013 r. wnioskodawca wykonał remont garażu – położona została nowa warstwa papy, opierzenie, na ścianach wewnątrz położono gładź i pomalowano je. Koszty tych prac wyniósł 2000 zł.

W czasie małżeństwa zawodowo pracował zasadniczo wnioskodawca. W 1998 r. J. P. przeszedł na rentę. Uczestniczka z krótkimi przerwami, kiedy to pracowała jako pomoc dentystryczna w okresie 27.11.1978 r. - 4.08.1874 r. oraz 16.04.1985 r. – 30.04.1987 r. oraz jako samodzielny referent na Akademii Medycznej w okresie 15.03.1988-30.06.1989 r. nie pracowała zawodowo. Po urodzeniu syna w 1981 r. uczestniczka przebywała przez 3 lata na urlopie macierzyńskim /wychowawczym. Strony utrzymywały się ze środków zarobionych przez wnioskodawcę i

dochodów z tytułu czynszu najmu uzyskiwanych z wynajmu pomieszczeń zlokalizowanych na parterze nieruchomości budynkowej wybudowanej przez małżonków na gruncie należącym do uczestniczki postępowania.

Małżeństwo stron przestało układać się w okresie 1997- 2000 r. Około 1998 - 2000 r, tj. w czasie gdy wnioskodawca poszedł na rentę strony zaczęły mieć osobne półki na żywność w lodówce, zaś wnioskodawca kupował żywność tylko dla siebie. W (...) syn stron ożenił się i u małżonków P. w okresie 2004-2005 zamieszkała także ich synowa. Uczestniczka kupowała żywność i gotowała także dla syna i synowej. Wnioskodawca w 2009 r. oświadczył rodzinie, że chce się rozwieść.

W czasie trwania małżeństwa wnioskodawca inwestował w zakup papierów wartościowych. Zapisywał się za akcie, zaciągał kredyty na ich zakup. Kredyty zaciągał na zakup 100 % akcji o które wnioskował, przy czym na skutek redukcji zakup dotyczył ostatecznie 3-5 % akcji w zależności od stopy redukcji i zwykle w ogóle nie było potrzeby uruchamiania kredytu. Wnioskodawca obracał pieniędzmi zarówno swoimi jak i syna. 26 kwietnia 2005 r. zakupił akcje Polmos za cenę 57,664 zł, w które to akcje zainwestował wyłącznie swoje pieniądze. Akcie Polmosu zostały przez wnioskodawcę sprzedane w niedługim czasie po ich zakupie. Uczestniczka postępowania E. P. wyraziła zgodę na zaciągnięcie kredytu przez wnioskodawcę na zakup akcji (...) S.A.

Małżonkowie P. dysponowali środkami finansowymi należącymi do ich syna R., który przebywał w USA w okresie od 1 lipca 2005 r. do sierpnia 2008 r. i powierzał rodzicom zarobione środki w celu ich ulokowania na rachunkach bankowych, zakupu papierów wartościowych czy nieruchomości.

(...) Bank (...) S.A. we W. prowadził rachunek bankowy nr (...) na rzecz J. P., z którego korzystali M. P. i R. P..

(...) Bank (...) S.A. w W. prowadził rachunek bankowy nr (...) na rzecz E. P., z którego korzystała mama uczestniczki A. – M. – Ś..

Wnioskodawca J. P. na dzień 16 października 2012 r. posiadał w:

1. (...) Bank (...) .S.A. w K.

- rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy nr (...), na którym saldo na dzień 16 października 2012 r. wynosiło 1438,92 zł,

- rachunek oszczędnościowy OKO nr (...), na którym saldo na dzień 16 października 2012 r. wynosiło 36,46 zł,

2. (...) Bank S.A. z siedzibą we W.:

- rachunek nr (...) z depozytem terminowym na kwotę 30000 zł

- rachunek nr (...) z depozytem terminowym na kwotę 5600 zł.

Wartość depozytu papierów wartościowych zapisanych na nazwisko J. P. na dzień 16 października 2012 r. wynosiła kwotę 12168,94 zł.

Część oszczędności po rozwodzie wnioskodawca przeznaczył na opłacenie wyjazdów do Z., K., M., R., opłacenie procesów sądowych, w tym opłat sądowych i wynagrodzenia zawodowych pełnomocników. Z oszczędności pozostała kwota około 20000 zł.

E. P. 18 października 2012 r. po sprzedaży nieruchomości, której A. Ś. była współwłaścicielką otrzymała darowiznę od matki w wysokości 150000 zł, którą to kwotę w związku z odwołaniem darowizny zwróciła w dniu 18.07.2013 r. na rachunek będący w dyspozycji A. – M. – Ś. nr (...). Darowizna została odwołana, ponieważ A. Ś. potrzebowała środków na sprzęt rehabilitacyjny (chodzik, laski), zabiegi usprawniające wykonywane przez rehabilitanta, który przychodził do miejsca zamieszkania.

E. P. w 2008 r. otrzymała od siostry M. F. (1) kwotę 39000 zł z przeznaczeniem na utrzymanie, pokrycie kosztów leczenia i opieki nad matką A. Ś.. Otrzymane środki uczestniczka umieściła na lokacie w Raiffeisen P., a następnie spożytkowała na wydatki związane z operacjami i rehabilitacją matki, w tym na operację pęcherza w 2009 r. i operację serca w 2010-2011.

Matka uczestniczki wprowadziła się do uczestniczki w październiku 2012 r. Do opieki nad nią została zatrudniona pani K., jednak wcześniej też zatrudniała osobę do pomocy. Cierpiała na ubytki neurologiczne i postępującą demencję. W latach 2005-2011 przechodziła liczne operacje chirurgiczne: operację woreczka żółciowego, operację stawu biodrowego - wstawienia endoprotezy, operację serca – wymianę zastawek, implantację rozrusznika, operację dróg moczowych, artroskopię.

Wnioskodawca opłaca swoją część podatku od nieruchomości wspólnej, na której posadowiony jest garaż.

Wnioskodawca utrzymuje się z emerytury wynoszącej około 2740 zł miesięcznie.

Uczestniczka utrzymuje się z emerytury wynoszącej około 614 zł miesięcznie oraz z dochodu z tytułu najmu pomieszczeń w wysokości około 1200 zł miesięcznie.

Od czasu rozvodu stron wnioskodawca nadal zamieszkuje w nieruchomości położonej we W. przy ul. (...), a która stanowi własność uczestniczki postępowania i nie ponosi z tego tytułu żadnych kosztów.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, że wniosek co do zasady zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd i instancji wskazał, że ustawowa wspólność między wnioskodawczynią a uczestnikiem postępowania istniała w okresie od 6 czerwca 1980 r. do 16 października 2012 tj. począwszy od dnia zawarcia związku małżeńskiego, aż do uprawomocnienia się wyroku rozwiązującego związek małżeński przez rozwód.

Z uwagi na fakt, iż małżeńska wspólność majątkowa pomiędzy stronami postępowania ustala z datą 16 października 2012r., tj. z datą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, przy rozpoznawaniu wniosku zastosowanie miały właściwe przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w brzmieniu nadanym nowelą dokonaną Ustawą z dnia 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych ustaw (Dz.U. z 2004r. nr 162 poz. 1691), obowiązujące od 20 stycznia 2005r. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 5 ust. 5 pkt 3 w/w Ustawy przepisy dotychczasowe stosuje się do podziału majątku wspólnego małżonków i do zwrotu wydatków i nakładów dokonanych z majątku wspólnego na majątek osobisty lub z majątku osobistego na majątek wspólny, jeżeli wspólność majątkowa małżeńska ustala przed wejściem ustawy w życie. Niewątpliwie wskutek uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, z chwilą rozwiązania małżeństwa ustala istniejąca wcześniej wspólność ustawowa i każde z byłych małżonków może żądać podziału majątku (art 46 k.r. i o. w zw. z art 1037 § 1 k.c.).

Jak zauważył Sąd Rejonowy, zakres kognicji sądu w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami określa art. 567 k.p.c., częściowo odsyłając w tym zakresie do przepisów o dziale spadku (art. 680 i następn. k.p.c.), które z kolei zawierają odesłanie do przepisów o postępowaniu w sprawie o zniesienie współwłasności (art. 617 i nast. k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c.). W oparciu o wymienione przepisy sąd ustala skład i wartość majątku dorobkowego (art. 684 w zw. z 567 § 3 k.p.c.), ustala wielkość udziałów małżonków w majątku wspólnym, po czym dokonuje podziału tego majątku, orzekając ponadto w razie potrzeby, jakie wydatki, nakłady lub inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi (art. 567 § 1 k.p.c.). Poszukując podstawy prawnej rozpoznania wniosku o podział majątku, wskazać należy na odesłanie zawarte w art. 46 k.r. i o., zgodnie z którym w sprawach nie unormowanych w artykułach k.r. i o. od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku. Z treści wskazanego przepisu wynika, iż rozstrzygając przedmiotową sprawę, w pierwszej kolejności należy sięgnąć do przepisów kodeksu rodzinnego, a dopiero w braku regulacji normatywnych traktujących o podziale majątku należy zastosować odpowiednio przepisy

o dziale spadku, a w dalszej konsekwencji przepisy o zniesieniu współwłasności. I tak, wobec odesłania zawartego w powołanym przepisie, od chwili ustania wspólności ustawowej stosuje się odpowiednio do majątku, który był nią objęty, przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem przepisów zawartych w k.r. i o. Przepis art. 43 § 1 k.r. i o. wprowadza ustawowe domniemanie równości udziałów małżonków w majątku, który był objęty wspólnością ustawową; z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku (§2 powołanego przepisu). Ostatnim z przepisów o charakterze materialno-prawnym zawartym w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym jest przepis art. 45, z którego wynika obowiązek rozliczenia z urzędu nakładów i wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty każdego z małżonków, jak i rozliczenia na wniosek małżonka nakładów i wydatków poczynionych z majątku osobistego na majątek wspólny małżonków z tym zastrzeżeniem, że nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. Istotnym jest, że wspólność majątkowa pomiędzy małżonkami jest współwłasnością łączną. W konsekwencji tego, zgodnie z art. 35 k.r. i o. w czasie trwania wspólności ustawowej żaden z małżonków nie może żądać podziału majątku wspólnego, co oznacza, że podział majątku wspólnego jest możliwy dopiero z chwilą ustania wspólności majątkowej między małżonkami.

Sąd pierwszej instancji zauważył, iż podział majątku wspólnego obejmuje przedmioty majątkowe, które były składnikami tego majątku w chwili ustania wspólności ustawowej i które istnieją w chwili dokonywania podziału majątku wspólnego (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1989 r., III CZP 52/89, OSNCP 1990/4-5/60; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 1994 r., III CZP 41/94, Lex nr 9107; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1999 r., II CKN 523/98, LEX nr 737256; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2013 r., II CSK 349/12, LEX nr 1314384). Powyższe stwierdzenie nie oznacza jednak, że w ramach podziału majątku wspólnego w żaden sposób nie można uwzględnić tych składników majątku, które wskutek działania jednego z małżonków zostały utracone bądź zniszczone jeszcze w trakcie trwania wspólności ustawowej, albo już po jej ustaniu. Jeśli bowiem jedno z małżonków doprowadzi do rozmyślnego zniszczenia lub wyzbycia się określonych składników majątku wspólnego ze szkodą dla rodziny, to przy ustaleniu masy podziału wartość uszczuplonego majątku powinna mieć wpływ na rozliczenie pieniężne między podmiotami tego majątku albo na ustalenie nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1989 r., III CZP 52/89, OSNCP 1990/4-5/60). Nieuzasadnione zbycie lub roztrwonienie składników majątku wspólnego uprawnia drugiego z małżonków do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 415 k.c., które obejmować może nie tylko powstałą stratę, ale również utracone korzyści. Rozliczenie tego roszczenia w ramach postępowania o podział majątku wspólnego przeprowadzić można przez doliczenie do wartości majątku wspólnego kwoty, którą jeden z małżonków zobowiązany jest zwrócić, a następnie zaliczenie jej na udział małżonka zobowiązanego do zwrotu (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 kwietnia 2000 r., V CKN 25/00, LEX nr 1129169). Brak danego składnika w chwili orzekania o podziale majątku wspólnego nie niweczy zatem roszczeń stron postępowania w tym zakresie, lecz daje podstawy do rozliczenia w ramach zgłoszonego roszczenia odszkodowawczego które winno być traktowane analogicznie jak roszczenie z tytułu zwrotu wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty tego z byłych małżonków który w sposób nieuprawniony wyzbył się wskazanego składnika ze szkodą dla drugiego małżonka.

Odnośnie składu i wartości majątku wspólnego Sąd Rejonowy wskazał, że wnioskodawca do podziału majątku zgłosił:

1. Nieruchomość stanowiącą działkę o powierzchni 0,0089 ha zabudowanej budynkiem garażowym,
2. Samochód marki F. (...) rok prod. 2001.

Wartość składnika majątku wspólnego w postaci samochodu marki F. (...), Sąd pierwszej instancji ustalił na kwotę 3000 zł, kierując się w tym zakresie ostatecznie zgodnym stanowiskiem stron wyrażonym w piśmie wnioskodawcy i uczestniczki z dnia 7 października 2016 r. (k. 1456-1459 i 1468-1472).

Wartość nieruchomości, którą strony 6 lipca 1993 r. nabyły w drodze darowizny i na którym to gruncie w latach 1994-1995 wybudowały garaż, Sąd Rejonowy ustalił na kwotę 103000 zł na podstawie opinii biegłego R. M. z 21.08.2015 r. z 03.04.2017 r. i z 19.02.2018 r. (opinia zamienna k. 904 -923 i opinia uzupełniająca nr 4 k. 1685-1691 i opinia zawierającą klauzulę aktualizacyjną, k. 1910- 1914).

Jak zauważył Sąd I instancji, biegły wyceniając nieruchomość zabudowaną budynkiem garażu zastosował podejście kosztowe, które polega na określeniu wartości nieruchomości przy założeniu, że wartość ta odpowiada kosztom jej odtworzenia, pomniejszonym o wartość zużycia nieruchomości. Przy wskazanym podejściu określa się oddzielnie koszt nabycia gruntu i koszt odtworzenia jego części składowych. Wartość rynkową nieruchomości gruntowej działki nr (...) biegły wycenił na 80000 zł, zaś określając wartość budynku garażu biegły ostatecznie wskazał na kwotę 23000 zł (opinia uzupełniająca nr 4 k. 1685-1691).

Sąd Rejonowy wskazał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło jednocześnie, iż poza nieruchomością i samochodem w skład majątku wspólnego wchodziły także:

1. środki finansowe zgromadzone na rachunku wnioskodawcy prowadzonym przez (...) Bank (...) S.A. w K. nr (...) w kwocie 36,46 zł,
2. środki finansowe zgromadzone na rachunku wnioskodawcy prowadzonym przez (...) Bank (...) S.A. w K. nr (...) w kwocie 1438,92 zł,
3. środki finansowe zgromadzone na rachunku wnioskodawcy prowadzonym przez (...) Bank S.A. w W. nr (...) w kwocie 30000 zł,
4. środki finansowe zgromadzone na rachunku wnioskodawcy prowadzonym przez (...) Bank S.A. w W. nr (...) w kwocie 5600 zł,
5. depozyt papierów wartościowych znajdujący się na rachunku wnioskodawcy J. P. prowadzony przez (...) w W. o wartości 12168,94 zł.

W skład majątku wspólnego małżonków P. wchodziły zatem środki o łącznej wysokości 155244,32 zł.

Jak zauważył Sąd pierwszej instancji, uczestniczka zarzucała, iż wnioskodawca w toku małżeństwa obracał znacznie większymi kwotami, inwestując w papiery wartościowe, a zatem, w jej przekonaniu zgromadzone oszczędności oscylują około kwoty 200000 zł. W przekonaniu Sądu Rejonowego, materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia by oszczędności zgromadzone przez wnioskodawcę w trakcie małżeństwa w gotówce na lokatach w (...) Bank S.A., tj. na datę 16 października 2012 r. wynosiły więcej niż 35600 zł. Jeśli zaś chodzi o papiery wartościowe to z pisma Banku (...) z dnia 24 maja 2017 r. (k. 1745) wynika, że wartość depozytu papierów wartościowych zapisanych na nazwisko J. P. na dzień 16 października 2012 r. wynosiła kwotę 12168,94 zł. Jak przy tym wynika z przesłuchania zarówno wnioskodawcy jak i uczestniczki, oboje małżonkowie, w tym zwłaszcza wnioskodawca dysponowali środkami finansowymi należącymi do ich syna R., który przebywał w USA w okresie od 1 lipca 2005 r. do sierpnia 2008 r. i w tym okresie powierzał rodzicom zarobione środki w celu ich ulokowania na rachunkach bankowych, zakupu papierów wartościowych czy nieruchomości. Wnioskodawca zeznał przy tym, iż wspólnie z synem inwestował na giełdzie papierów wartościowych, zakładał lokaty, etc. Jak przy tym wynika z materiału dowodowego największa aktywność wnioskodawcy na rynku papierów wartościowych miała miejsce w latach 2004-2007 r., a zatem głównie w okresie, gdy syn stron przebywał w USA. W okresie późniejszym wnioskodawca inwestował w fundusze, przyznając także w trakcie przesłuchania w dniu 15 marca 2017 r., iż w części obracał także pieniędzmi syna. Przykładowo w dniu 25.11.2004 r. wnioskodawca wpłacił 80000 zł do Biura (...) (k. 306), wskazując, iż około 1/4 tej kwoty to były środki syna. W 09.06.2007 r. założył lokatę superduet w Banku (...) na kwotę 23000 zł (k. 304-305, 1013) także zeznając, iż były to pieniądze syna. Jednocześnie wnioskodawca przyznał, iż zakupione przez niego w dniu 26.04.2005 r. w Biurze (...) akcie Polmos (k. 276) stanowiły wyłącznie jego własność.

W tych okolicznościach, dokumenty finansowe złożone przez uczestniczkę jako dowód dysponowania przez wnioskodawcę znacznymi kwotami stanowiącymi majątek wspólny, przy jednoczesnym przyznaniu przez nią, iż podczas swojego trzyletniego pobytu w USA R. P. wielokrotnie przekazywał rodzicom zarobione przez siebie dolary celem ulokowania ich w wybrany sposób, nie mogą świadczyć o wysokości zgromadzonych przez strony oszczędności. Nie ma też podstaw by sumować kwoty, którymi obracał wnioskodawca zakładając lokaty czy też kupując papiery wartościowe (akcje). Z analizy przepływu środków finansowych, popartej także przesłuchaniem wnioskodawcy wynika, iż wnioskodawca obracał wciąż tymi samymi pieniędzmi, zaś z przesłuchania wnioskodawcy w dniu 15 marca 2017 r. wynika, iż majątek wspólny stron stanowiła co najmniej kwota 57664 zł, za którą w dniu 26.04.2005 r. zakupiono akcje Polmos, a które to akcje zostały przez wnioskodawcę sprzedane w niedługim czasie po ich zakupie. Uczestniczka nie dowiodła przy tym, by w trakcie małżeństwa strony dysponowały oszczędnościami w większym wymiarze. Także zaciągane przez wnioskodawcę w trakcie małżeństwa kredyty na zakup 100 % akcji o których zakup wnioskował, nie mogą świadczyć o wysokości zgromadzonego majątku. Sąd bowiem dał wiarę przesłuchaniu wnioskodawcy, który wyjaśnił, że na skutek redukcji zakup dotyczył ostatecznie 3-5 % akcji w zależności od stopy redukcji i zwykle w ogóle nie było potrzeby uruchamiania kredytu. Nie znajduje także potwierdzenia zarzut uczestniczki, iż wnioskodawca inwestował w papiery wartościowe bez jej zgody, skoro E. P. wyraziła zgodę na zaciągnięcie kredytu przez wnioskodawcę na zakup akcji (...) S.A.

Zdaniem Sądu I instancji, nie ma podstaw do przyjęcia, iż na dzień ustania małżeństwa strony zgromadziły oszczędności w większym wymiarze niż kwota 35600 zł znajdująca się na lokatach w (...) Bank S.A. i kwota 12168,94 zł stanowiąca wartość depozytu papierów wartościowych. Brak jest bowiem dowodów, że na dzień dokonywania podziału majątku wnioskodawca ma zgromadzone jakiegokolwiek oszczędności pochodzące z majątku wspólnego.

Sąd Rejonowy wskazał, że miał na względzie również i to, że, jak zeznał wnioskodawca, środki zgromadzone przez niego na rachunkach bankowych stanowiły oszczędności w wysokości około 39000 zł, jednak w chwili dokonywania podziału majątku wspólnego w dyspozycji wnioskodawcy pozostawała jedynie kwota około 20000 zł. Pozostałe środki wnioskodawca, wedle swoich twierdzeń, zużył na swoje usprawiedliwione potrzeby, tj. wyjazdy związane z wypoczynkiem, naprawy samochodu, czy też koszty związane z prowadzeniem spraw sądowych i opłaceniem honorarium pełnomocnika. Te twierdzenia, w ocenie Sądu Rejonowego, uznać należało po pierwsze za gołosłowne, wnioskodawca nie przedstawił na ich poparcie żadnych dowodów, stąd w istocie nie wynika, jakie to nadzwyczajne koszty poniósł w związku z naprawą pojazdu, wyjazdami, czy wreszcie nie przedstawił umowy, z której wynikałaby wysokość kwot uiszczonych tytułem wynagrodzenia adwokackiego za prowadzenie spraw sądowych, w tym sprawy o podział majątku, czy podwyższenie alimentów, a które to koszty nie mogły być pokryte z bieżących dochodów. Trzeba także dodać, że wnioskodawca utrzymuje się z emerytury wynoszącej około 2740 zł miesięcznie, zaś z tytułu zamieszkiwania w nieruchomości należącej do uczestniczki nie ponosi żadnych kosztów. O ile kwotą oszczędności w wysokości 35600 zł wnioskodawca dysponował jeszcze w dacie prawomocności rozwodu, osiągając regularne dochody, których nie można ocenić jako niskie, to nie sposób racjonalnie rzecz oceniając przyjąć, by mógł na swe usprawiedliwione potrzeby lub na jakiegokolwiek potrzeby wynikające z zarządu majątkiem wspólnym zużyć kwotę traktowaną uprzednio jako oszczędności. Dlatego w ocenie Sądu, kwota 36 500 zł oszczędności, zgromadzonych na rachunkach bankowych w (...) Bank S.A. jak i depozyt papierów wartościowych o wartości (...),94 o ile nawet zostały rozdysponowane przez wnioskodawcę po rozwodzie muszą podlegać podziałowi. Z pewnością bowiem nie zostały one spożytkowane na potrzeby rodziny, zaś wnioskodawca wydatkował wspólne oszczędności stron ze szkodą dla współuprawnionej do tych kwot uczestniczki postępowania.

Sąd Rejonowy wskazał nadto, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło ani twierdzeń wnioskodawcy, ani też uczestniczki iż strony wzajemnie ukrywały przed sobą część środków pieniężnych. W tym zakresie takie zarzuty formułował zarówno wnioskodawca, co do dochodów uzyskiwanych przez uczestniczkę z tytułu wynajmu pomieszczeń w budynku mieszkalnym, który małżonkowie wzniesli w trakcie małżeństwa, uczestniczka zaś takie zarzuty formułowała w odniesieniu do ekwiwalentu w kwocie 95000 zł za rezygnację z kwatery stałej w 2003 r. w wysokości ponad 70000 zł i odprawy otrzymanej przez wnioskodawcę w 1998 r., w wysokości 14000 zł w związku z przejściem na rentę.

Jak zauważył Sąd pierwszej instancji, podział może obejmować składniki wchodzące w skład majątku w chwili podziału. Dlatego też brak jest ustalenia przez sąd, iż w skład składników majątkowych podlegających podziałowi wchodzi kwoty uzyskiwane przez uczestniczkę z tytułu wynajmu pomieszczeń, a z których miała się ona nie rozliczyć czy też sumy wskazywane przez uczestniczkę, z których rzetelnie nie rozliczył się wnioskodawca. Zasadniczo jeżeli jeden z małżonków doprowadzi do rozmyślnego wyzbycia, zużycia czy nieuprawnionego określonych składników majątku wspólnego ze szkodą dla rodziny, to niewątpliwie powinno mieć to wpływ na rozliczenia pieniężne w toku sprawy o podział. Sąd Najwyższy przyjmuje, że w takiej sytuacji drugiemu z małżonków należy się odszkodowanie, którego podstawę stanowiąc będzie art. 415 k.c., a ciężar dowodu, iż uczestnik dopuścił się takich czynności o charakterze defraudacyjnym spoczywa na tej stronie, która z faktu tego wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne (art. 6 k.c.).

Sąd I instancji wskazał, że podnoszone przez wnioskodawcę dochody z tytułu czynszu najmu które uczestniczka miała w sposób nieuprawniony roztrwonić na własne potrzeby, bądź też ukryć przed wnioskodawcą nie znajdujące obiektywnego usprawiedliwienia. Podobnie zresztą jak dochody wnioskodawcy w postaci odprawy i ekwiwalentu. W pierwszej kolejności zważyć należy, iż analiza materiału dowodowego w kontekście dowodu z przesłuchania stron, nie wskazuje na zaistnienie przesłanek z art. 415 k.c. ani po stronie wnioskodawcy ani uczestniczki, a które czyniłyby wzajemne żądania stron zasadnym. Jak wynika z przesłuchania wnioskodawcy, wszystkie swoje dochody przeznaczał najpierw na budowę domu, a następnie na jego remont po powodzi czy też modernizację w 2003 r. Kwota odprawy otrzymanej w 1998 r. została spożytkowana na remont nieruchomości, w związku z jej zalaniem latem 1997 r. Kwota tej odprawy nie była zresztą znacząca w świetle wydatków jakie z pewnością strony miały w związku ze skutkami żywiołu z 1997 r., w czasie którego piwnica jak i parter domu do wysokości 1 m uległy zalaniu. Z ekwiwalentu w kwocie około 95000 zł kwotę 14000 zł wnioskodawca przeznaczył na zakup samochodu, zaś około 70000 zł na remont domu.

Co więcej, nawet jeśli według uczestniczki wnioskodawca nie rozliczył się z około 10000 zł, które powinny pozostać po odjęciu z kwoty ekwiwalentu kosztów remontu i samochodu, to powyższe nie można prowadzić do wniosku, że w pozostałym zakresie wnioskodawca zużył środki na niezajmujące usprawiedliwienia wyłącznie swoje potrzeby, bądź ewentualnie środki te w sposób nieuprawniony roztrwonił. Sam fakt, iż w ocenie uczestniczki wnioskodawca nie przekazał w 2003 r. wszystkich swoich dochodów nie czyni usprawiedliwionym żądania odszkodowawczego z art. 415 k.c., nie zostało bowiem dowiedzione zawinione działanie uczestnika w tym zakresie. W postępowaniu o podział majątku wspólnego małżonków po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, z którym mamy do czynienia w niniejszej sprawie, nie wystarczy jednakże samo wykazanie winy małżonka, który wyprowadzenia majątku miał się dopuścić (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1989r., III CZP 52/89). W tym przypadku bowiem należy wykazać winę umyślną małżonka, a więc, że chciał wyrządzić współmałżonkowi szkodę lub co najmniej świadomie się na to godził (vide: A. Rzetecka- Gil, Komentarz do art. 415 k.c., LEX/El., 2011). Zgodnie z tezą uchwały SN w prawie III CZP 52/89, „szkody wyrządzone w czasie trwania wspólności ustawowej przez małżonka w majątku wspólnym z winy nieumyślnej nie mają wpływu na rozliczenia w postępowaniu o podział majątku wspólnego, natomiast mogą mieć wpływ na sposób jego podziału.” W uzasadnieniu z kolei Sąd Najwyższy wskazał, iż w przypadku „gdy przed podziałem majątku wspólnego jedno z małżonków doprowadzi do rozmyślnego zniszczenia lub wyzbycia się określonych składników majątku wspólnego ze szkodą dla rodziny, to przy ustaleniu masy podziału wartość uszczuplonego majątku powinna mieć wpływ na rozliczenie pieniężne między podmiotami tego majątku albo na ustalenie nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym (...) Inaczej przedstawia się sprawa przy wyrządzeniu szkody w majątku wspólnym przez lekkomyślność lub brak należytej staranności po stronie jednego z małżonków. Szkodę wyrządzoną w takich warunkach nie może mieć wpływu na rozliczenia w postępowaniu o podział majątku wspólnego, ponieważ tak powstałe uszczuplenia majątkowe jako nie zamierzone są zwykłą konsekwencją wynikłą ze wspólnoty łączącej małżonków. Stanowią swoistego rodzaju ryzyko, jakie często występuje w czynnościach różnego rodzaju, a głównie faktycznych, składających się na całość życia społecznego w rodzinie. Ewentualna zaś swoista rozrzutność współmałżonka nie stanowi natomiast podstawy, by rozliczać to jako szkodę w rozumieniu art. 415 k.c. Wskazuje się bowiem, w ślad za Sądem Najwyższym, iż jest to ryzyko pozostawania w ustawowej wspólności majątkowej, którą strony w każdym czasie w trakcie trwania małżeństwa mogą znieść.

Sąd Rejonowy wskazał nadto, że uczestniczka w zasadzie w czasie trwania małżeństwa nie pracowała zawodowo. Dwukrotnie przebywała w USA. Małżonkowie utrzymywali się ze środków zarobionych przez wnioskodawcę i dochodów z tytułu czynszu najmu uzyskiwanych z wynajmu pomieszczeń zlokalizowanych na parterze nieruchomości budynkowej wybudowanej przez małżonków na gruncie należącym do uczestniczki postępowania. Dochód w wysokości około 1200-1300 zł a od 2001r. około 1800 zł miesięcznie zasilał majątek wspólny (art. 31 § 2 pkt 2 k.r. i o.). Mając na uwadze, że uczestniczka nie posiadała bieżących dochodów z tytułu pracy zawodowej oraz fakt, iż środki, które zostały z najmu po opłaceniu rachunków związanych z eksploatacją nieruchomości przeznaczone były przez E. P. na jej utrzymanie, a przede wszystkim głównie na zakup żywności, oraz przy uwzględnieniu, iż okresowo (w latach 2004-2005) z małżonkami zamieszkiwał ich dorosły syn z żoną, dla których uczestniczka też gotowała, uznać należy, iż środki, którymi mogła dysponować uczestniczka nie stanowiły znaczącej wartości, które mogłaby ona roztrwonić z naruszeniem art. 415 k.c. czy też z których mogłaby ona poczynić oszczędności. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż co najmniej od roku 2009 r., kiedy to wnioskodawca oświadczył, iż chce się rozwieść, uczestniczka zmuszona była się sama utrzymywać, wnioskodawca od tej daty przestał bowiem regulować rachunki. Zakup żywności dla potrzeb rodziny przestał zaś finansować już w 2005 r., co wiązało się z wyprowadzeniem się syna stron, który w tym czasie wyjechał do USA.

Jak zatem jednoznacznie przesądził Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale, ewentualne roszczenia odszkodowawcze muszą być poprzedzone wykazaniem umyślnego działania małżonka dopuszczającego się roztrwonienia majątku wspólnego. Tymczasem w niniejszej sprawie takich okoliczności ani wnioskodawca ani uczestniczka nie zdołali zaś dowieść. Z drugiej zaś strony zarówno wnioskodawca jak i uczestnika w toku swojego przesłuchania przedstawili w sposób dla Sądu wiarygodny iż wszystkie fundusze przeznaczali na budowę domu jego wyposażenie, późniejsze remonty, zaś dochody z wynajmu zostały rozdysponowane w sposób uprawniony na potrzeby rodziny.

Ponownie podnieść należy, iż ewentualna swoista rozrzutność współmałżonka nie stanowi natomiast podstawy, by rozliczać to jako szkodę w rozumieniu art. 415 k.c. Wskazuje się bowiem, w ślad za Sądem Najwyższym, iż jest to ryzyko pozostawania w ustawowej wspólności majątkowej, którą strony w każdym czasie w trakcie trwania małżeństwa mogą znieść.

W tym stanie rzeczy w pkt XI i XIII Sąd Rejonowy stosowne wnioski obu stron postępowania oddalił.

Sąd Rejonowy wskazał, że do majątku wspólnego nie została zaliczona kwota 150000 zł, którą otrzymała E. P. w dniu 18 października 2012 r. od swojej matki A. Ś.. Niewątpliwie darowizna uczyniona została już po prawomocnym rozwiązaniu małżeństwa stron przez rozwód, a nadto wspomniana darowizna została odwołana, a kwota 150000 zł zwrócona w dniu 18.07.2013 r. na rachunek będący w dyspozycji A. – M. – Ś. nr (...).

Sąd I instancji wskazał nadto, iż nie brał również pod uwagę kwoty 39000 zł, którą E. P. w 2008 r. otrzymała od siostry M. F. (1) z przeznaczeniem na utrzymanie, pokrycie kosztów leczenia i opieki nad matką A. Ś.. Oczywistym jest dla Sądu, że cały ciężar pomocy i opieki nad matką spoczywał wyłącznie na uczestniczce. A. Ś. cierpiała na ubytki neurologiczne i postępującą demencję. W latach 2005-2011 przechodziła liczne operacje chirurgiczne: operację woreczka żółciowego, operację stawu biodrowego - wstawienia endoprotezy, operację serca – wymianę zastawek, implantację rozrusznika, operację dróg moczowych, artroskopię. Do opieki nad nią zatrudniano osobę trzecią. Środki otrzymane od siostry uczestniczka umieściła na lokacie w Raiffeisen P., a następnie spożytkowała na wydatki związane z operacjami i rehabilitacją matki, w tym na operację pęcherza w 2009 r. i operację serca w 2010-2011. Do majątku wspólnego nie zostały zaliczone środki znajdujące się na rachunku nr (...) 0000 0000 prowadzonym przez (...) Bank (...) S.A. we W. na rzecz J. P., z którego korzystali M. P. i R. P., ani środki znajdujące się na rachunku nr (...) prowadzonym przez (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz E. P., z którego korzystała mama uczestniczki A. – M. – Ś..

W ocenie Sądu Rejonowego brak było podstaw do ustalenia, by w dacie ustania wspólności majątkowej uczestniczka była w posiadaniu oszczędności, które należałoby zakwalifikować jako majątek wspólny.

Odnosnie udziałów wnioskodawcy i uczestniczki w majątku wspólnym Sąd Rejonowy wskazał, że udziały te ustalono zgodnie z treścią art. 43 § 1 k.r. i o., w myśl którego oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Jak słusznie wskazuje na to Sąd Najwyższy w postanowieniu z 28.4.1972 r. III CRN 626/71, (LEX nr 7084), zasada statuowana przez przepis art. 43 k.r. i o jest to, że po ustaniu wspólności ustawowej oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku, który był nią objęty. Taka zasada odpowiada bowiem normalnemu układowi stosunków wzajemnych w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie, w którym dorobek jest z reguły owocem wspólnych starań obojga małżonków, niezależnie od tego w jakiej postaci starania te przejawiają się.

W rozpoznawanej sprawie nie ma więc podstaw do ustalenia innych niż równe udziały w majątku wspólnym i nie domagało się tego żadne z byłych małżonków, udziały są zatem równe (art. 43 § 1 k.r. i o.), o czym Sąd I instancji w punkcie II sentencji postanowienia.

Odnosząc się do podziału środków zgromadzonych rachunkach bankowych wnioskodawcy oraz depozytu papierów wartościowych za miarodajne Sąd Rejonowy uznał przyznanie ich tej stronie których środki te dotyczą, zasądzając odpowiednie dopłaty.

Jak wskazał Sąd I instancji, rozstrzygając o sposobie podziału majątku dorobkowego w pozostałym zakresie kierował się zgodnym stanowiskiem stron, w konsekwencji czego samochód osobowy marki F. (...) przyznał wnioskodawcy, który samochód ten na co dzień użytkuje, zaś nieruchomość zabudowana garażem przyznał na własność uczestniczce, mając na uwadze, iż obie sąsiadujące ze sobą nieruchomości w pewnym sensie tworzą gospodarczą i użytkową całość.

Zgodnie z dyspozycją art. 212 § 3 k.c. w zw. z art. 42 k.r. i o., jeżeli ustalone zostały dopłaty lub spłaty, sąd oznaczy termin i sposób ich uiszczenia, wysokość i termin uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby także sposób ich zabezpieczenia. W razie rozłożenia dopłat i spłat na raty terminy ich uiszczenia nie mogą łącznie przekraczać lat dziesięciu. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie sąd na wniosek dłużnika może odroczyć termin zapłaty rat już wymagalnych.

Sąd Rejonowy wskazał, że w pkt V postanowienia przyznał wnioskodawcy składniki majątkowe o łącznej wysokości 52244,32 zł, a uczestniczce o wysokości 103000 zł. Ponieważ każdemu z byłych małżonków powinna przypaść suma 77622,16 zł (stanowiąca połowę z kwoty 155244,32 zł), na podstawie art. 212 § 2 k.c. należało zasądzić od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwotę 25377,84 zł tytułem spłaty udziału w majątku wspólnym, o czym orzeczono jak w pkt VI postanowienia. Na podstawie art. 212 § 3 k.c. ustalono termin 6 miesięcy na uiszczenie spłaty oraz określił wysokość odsetek za opóźnienie. Ustalając powyższe kierowano się przede wszystkim możliwościami finansowymi uczestniczki, która nie jest osobą czynną zawodową i na spłatę wnioskodawcy będzie musiała zaciągnąć kredyt, ewentualnie podjąć działania mające na celu dokonanie sprzedaży nieruchomości, których jest właścicielem. Okres odroczenia był zdaniem Sądu niezbędny, aby zapewnić uczestniczce realne możliwości zgromadzenia zasądzonej kwoty. Jest to wystarczająco długi czas, aby podjąć efektywne kroki dla uzyskania odpowiednich środków na dokonanie spłaty poprzez zaciągnięcie zobowiązania kredytowego.

Jak zauważył Sąd I instancji, zasadniczy spór pomiędzy stronami koncentrował się na kwestii nakładów poczynionych z majątku wspólnego małżonków na majątek osobisty E. P. w postaci zabudowy budynkiem mieszkalnym w zabudowie bliźniaczej na nieruchomości gruntowej, działce nr (...), o powierzchni 414 m², położonej we W. przy ul. (...).

Sąd Rejonowy wskazał, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego, poza rozliczeniem nakładów i wydatków poczynionych z majątku odrębnego na majątek wspólny i z majątku wspólnego na majątek odrębny w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej następuje także rozliczenie nakładów i wydatków dokonanych przez każde z byłych małżonków w okresie od ustania wspólności do chwili podziału majątku wspólnego. Jednocześnie wskazać trzeba, że do żądań z okresu po ustaniu wspólności, nie ma już zastosowania art. 45 k.r. i o., który reguluje zwrot nakładów czynionych w trakcie trwania wspólności majątkowej. Do rozliczeń między małżonkami z tytułu wydatków i nakładów dokonanych przez jedno z nich w czasie od chwili ustania wspólności do chwili podziału majątku wspólnego – zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 42 k.r. i o. – zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego o współwłasności

w częściach ułamkowych, w tym przede wszystkim art. 207 zd. 2 k.c. Rozliczenie z tego tytułu następuje co prawda w postępowaniu o podział majątku wspólnego, jednakże procesową podstawę tego rozliczenia stanowią przepisy art. 686 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c., a nie art. 567 § 1 k.p.c.

Jak wskazał Sąd pierwszej instancji, o zwrocie wydatków i nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny sąd orzeka wyłącznie na wniosek zgłoszony w postępowaniu w pierwszej instancji, gdyż roszczenia te nie wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków. Zatem domagający się ich zwrotu zobowiązany jest dokładnie określić te żądania, zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Żądaniem tymi Sąd jest związany (art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Jedynie gdy chodzi o wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na majątek odrębny, to Sąd uwzględnia je bez osobnego żądania uczestników postępowania, gdyż roszczenia te wchodzi w skład majątku wspólnego, a zatem podlegają podziałowi (por. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 16 października 1997 r., w sprawie II CKN 395/97). Z powyższego wynika, że do rozliczeń z tytułu poczynionych nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny stosuje się zasady obowiązujące w postępowaniu procesowym, co oznacza w szczególności obowiązek sprecyzowania swojego żądania co do wysokości, konieczność przedstawienia dowodów na uzasadnienie swoich roszczeń, zakaz orzekania przez Sąd ponad żądanie. Sąd nie ma w tym zakresie obowiązku działania z urzędu, albowiem obowiązek Sądu działania z urzędu ogranicza się jedynie do ustalenia składu i wartości majątku wspólnego podlegającego podziałowi.

Sąd Rejonowy zauważył, że w pierwszej kolejności ustalenia wymagała wysokość nakładów z majątku wspólnego stron na nieruchomość położoną we W. przy ul. (...), wchodzącą w skład majątku odrębnego uczestniczki postępowania. W chwili zawarcia związku małżeńskiego uczestniczka była bowiem właścicielką tej nieruchomości, a zatem wzniesienie budynku na tym gruncie stanowiło nakład z majątku wspólnego, albowiem budynek stał się częścią składową nieruchomości.

Zgodnie z poglądem, wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 grudnia 1980 roku (III CZP 46/80, OSNC 1981/11/206), w sytuacji, gdy małżonkowie w czasie trwania wspólności ustawowej wspólnie zbudowali dom na gruncie wchodzącym w skład majątku odrębnego jednego z nich, wartość nakładów określa się w ten sposób, że - po pierwsze - należy ustalić ułamkowy udział nakładów każdego z małżonków w sumie nakładów, wskutek których powstał budynek, i to według rzeczywistych kosztów budowy (wartość odtworzeniowa), i stosownie do tych ułamków ustalić udział każdego z małżonków w wartości rynkowej domu w chwili ustania wspólności ustawowej. Jeśli zaś jeśli między chwilą ustania wspólności ustawowej a datą orzekania o podziale majątku wspólnego nastąpiła zmiana wartości budynku niewywołana okolicznościami, za które jedno z małżonków odpowiada, należy ustalić wartość domu według cen rynkowych z daty podziału i ustalić udział każdego z małżonków w tej wartości według ustalonego - jak poprzednio - ułamka. Pomiedzy datą ustania wspólności majątkowej a datą orzekania upłynęło 6 lat, dlatego też celowym było ustalenie cen rynkowych z daty dokonywania podziału.

Sąd Rejonowy wskazał, że wartość nakładów na majątek odrębny uczestniczki postępowania, były pomiędzy uczestnikami postępowania sporne. Sąd ustalił je zatem w oparciu o opinię biegłego sądowego, albowiem ustalenia te wymagały wiedzy specjalnej. Wyłącznym dowodem w takiej sytuacji jest zaś opinia biegłego (art. 278 k.p.c.). Dowodu takiego nie mogły zastąpić w szczególności samodzielne obliczenia wnioskodawcy przedkładane przez wnioskodawcę w toku postępowania.

Za opinią biegłego R. M. Sąd I instancji ustalił, że aktualna wartość rynkowa nieruchomości - działki o nr (...) położonej we W. przy ul. (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym w zabudowie bliźniaczej wynosi 1061000 zł. Aktualna wartość rynkowa nieruchomości gruntowej - działki o nr (...) położonej we W. przy ul. (...) wynosi 372000 zł. Z kolei wartość rynkowa budynku mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej wybudowanego na działce o nr (...) położonej we W. przy ul. (...) wynosi 689000 zł. Jednocześnie wartość odtworzeniowa budynku mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej wybudowanego na działce o nr (...) położonej we W. przy ul. (...) wynosi 349000 zł, zaś wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego małżonków P. na majątek osobisty E. P. w postaci budowy budynku mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej w okresie od 06.06.1980 r. do 16.10.2012 r. wynosi 314000 zł. Istotnym jest wreszcie, że wartość nakładów w postaci rozpoczętej budowy według stanu na dzień 06.06.1980 r. wynosi 35000 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że nakłady małżonków P. na majątek osobisty E. P. w postaci zabudowy budynkiem mieszkalnym w zabudowie bliźniaczej na nieruchomości gruntowej, działce nr (...), o powierzchni 414 m², położonej we W. przy ul. (...), stanowiącej majątek osobisty uczestniczki zostały poniesione w wysokości 619893 zł. Jak wskazał Sąd pierwszej instancji, wysokość tych nakładów ustalili poprzez ustalenie ułamkowego udziału małżonków P. w sumie nakładów wskutek których powstał cały budynek mieszkalny w zabudowie bliźniaczej. I tak w pierwszej kolejności Sąd ustalił sumę nakładów w wyniku poniesienia których wybudowany został dom na kwotę 349000 zł, które to nakłady obliczono według wartości odtworzeniowej, przy czym nakłady do 6.06.1980 zł wynosiły kwotę 35000 zł, a nakłady poczynione wspólnie przez małżonków to kwota 314000 zł, co stanowi odpowiednio proporcje 89,97 % i 10,03 %. Powyższe proporcje ustalone w oparciu o wartości wynikające z opinii biegłego zbieżne są ze stanowiskiem wnioskodawcy, który od początku postępowania wskazywał, iż na dzień zawarcia związku małżeńskiego przez strony budowa domu była zaawansowana w około 10 %. (k. 166). Te proporcje następnie Sąd Rejonowy przełożył na wartość rynkową budynku według cen z daty orzekania o podziale majątku która zgodnie z opinią biegłego wynosiła (...). Te wartości pozwoliły zatem ustalić wartość nakładów na kwotę 619893 zł, co odpowiada 89,97 % wartości domu według cen rynkowych (689000x89,97%). Taki sposób wyliczenia nakładów wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 16.12.1980 r. wydanej w sprawie III CZP 46/80, który to sposób Sąd Rejonowy akceptuje w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

W przekonaniu Sądu I instancji, wartość budynku od chwili jego wybudowania wzrosła, tak jak wartość całej nieruchomości zatem ustalenie wysokości nakładu w wysokości odtworzeniowej byłoby krzywdzące dla wnioskodawcy i nie oddawało w pełni rozmiaru poniesionego przez niego nakładu.

Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd dysponował dowodem w postaci opinii biegłego z zakresu budownictwa ogólnego, kosztorysowania robót budowlanych i wyceny nieruchomości mgr inż. R. M.. Biegły wyceniając nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym zastosował podejście porównawcze, która polega na określeniu wycenianej nieruchomości przy założeniu, że wartość ta odpowiada cenom, jakie uzyskano za nieruchomości podobne, które były przedmiotem obrotu rynkowego. Przy wycenie tej zastosowano metodę porównywania parami (w zakresie wyceny budynku) i metodę korygowania ceny średniej (przy wycenie działki gruntu). Według pierwotnej opinii wartość rynkowa nieruchomości - działki o nr (...) położonej we W. przy ul. (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym w zabudowie bliźniaczej wynosi 1061000 zł. Aktualna wartość rynkowa nieruchomości gruntowej - działki o nr (...) położonej we W. przy ul. (...) wynosi 372000 zł. Z kolei wartość rynkowa budynku mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej wybudowanego na działce o nr (...) położonej we W. przy ul. (...) wynosi 689000 zł. Jednocześnie wartość odtworzeniowa budynku mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej wybudowanego na działce o nr (...) położonej we W. przy ul. (...) wynosi 402000 zł, zaś wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego małżonków P. na majątek osobisty E. P. w postaci budowy budynku mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej w okresie od 06.06.1980 r. do 16.10.2012 r. wynosi 346000 zł. Istotnym jest wreszcie, że wartość nakładów w postaci rozpoczętej budowy według stanu na dzień 06.06.1980 r. wynosi 56000 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że do pierwszej opinii złożonej przez biegłego w dniu 21.08.2015 r. (k. 904–923) zarzuty wniosły obie strony postępowania. Wnioskodawca wskazywał na błędy rachunkowe w opinii co rzutuje na wynik końcowy opinii. Zarzucił także brak uzasadnienia wyboru obiektów do porównania, jak również i to, że biegły pominął wykonane po 6.06.1980 r. roboty ziemne i wylanie fundamentów podpiwniczenia, jak i wybudowanie piwnicy oraz roboty ziemne związane z obniżeniem poziomu pomieszczenia kotłowni o około 1,6 m. Uczestniczka zarzucała zaś to, że oględziny zostały przeprowadzone bez jej udziału, a biegły nie miał dostępu do wszystkich pomieszczeń nieruchomości. Zarzucała także, że opinia nie uwzględnia nakładów poczynionych przed zawarciem małżeństwa jak również przez jej rodziców po zawarciu małżeństwa. Podkreślała przy tym, iż dopiero nakłady czynione po śmierci jej ojca - J. M. w 1987 r. były wspólne, a opinia traktuje większość prac budowlanych po 06.06.1980 r. jako dokonane przez strony wspólnie. Także koszt instalacji elektrycznej został sfinansowany przez matkę uczestniczki. Podnosiła ponadto, iż biegły nieprawidłowo ustalił powierzchnię użytkową na 231 m. kw, gdy tymczasem prawidłowa wielkość powierzchni to 220 m. kw. Uczestniczka zakwestionowała także pozycję nr 12 z tabeli na str. 16 opinii „elewacja i różne roboty zewnętrzne” wycenione przez biegłego na 60108 zł z tej przyczyny, że biegły nie wyszczególnił dokładnie jakie to

roboty zostały wzięte pod uwagę. W opinii uzupełniającej z 12.11.2015 r. (k. 1003-1005) biegły skorygował dostrzeżone błędy i wyjaśnił, iż do porównania przyjął nieruchomości najbardziej podobne do wycenianej nieruchomości. Wobec ponownych zarzutów stron zwracających uwagę, iż biegły nie ustosunkował się do sygnalizowanych przez nie wątpliwości, Przewodniczący zarządzeniem z 04.04.2016 r. (k. 1398) zobowiązał biegłego do wyjaśnienia kwestii szczegółowo wymienionych w zarządzeniu.

W opinii uzupełniającej nr 2 z 29.04.2016 r. (k. 1408-1410) biegły podniósł, iż dokonał obmiarów wycenianej nieruchomości, nie przyjmował zaś powierzchni z projektów technicznych. Nadto biegły uznając wątpliwości uczestniczki skorygował pkt 12 tabeli w ten sposób, że dotyczy on tylko elementu elewacji, które koszt wycenił biegły na 55,523 zł, co ostatecznie wpłynęło na wartość nakładów od 06.06.1980 r. – 16.10.2012 r., która została ustalona na kwotę 342000 zł.

Wobec dalszych zarzutów podnoszonych przez strony do złożonych opinii Sąd Rejonowy wezwał biegłego na rozprawę celem ustnego wyjaśnienia opinii oraz zarządzeniem z 24.10.2016 r. zobowiązał do skorygowania opinii przy założeniu, iż w trakcie małżeństwa stron zostały wykonane prace polegające na wykonaniu wykopów i wylaniu fundamentów pod piwnicę o pow. 16 m kw. której wcześniej nie było, a prace budowlane obejmowały wywiezienie ziemi i wykonano strop nad piwnicą na wysokości 180 cm, obniżeniu poziomu kotłowni, której powierzchnia wynosi 7 mkw, o 160 cm, poniesiono nakłady w postaci doprowadzenia przyłącza gazowego i kanalizacji do budynku. Biegły na rozprawie w dniu 23 września 2016 r. wyjaśnił, iż obmiarów dokonał laserem, wskazując, że obecnie przy użyciu precyzyjnych urządzeń obmiary są bardziej dokładne i mogą się różnić od obmiarów wykonywanych kilkanaście lat temu.

W opinii uzupełniającej nr 3 z 30.11.2016 r. (k. 1571-1589) biegły uwzględniając wskazane w zarządzeniu z 24.10.2016 r. roboty zmodyfikował wartość nakładów poczynionych przez strony od 06.06.1980 – 16.10.2012 r. na kwotę 364000 zł, co miało także wpływ na wartość odtworzeniową budynku – 420000 zł.

W zarzutach z 4 stycznia 2017 r. wnioskodawca zwrócił uwagę na ponownie występujące błędy rachunkowe w opinii i rozbieżności co do stopnia zużycia.

W opinii uzupełniającej nr 4 z 03.04.2017 r. (k. 1685-1691) oraz w toku ustnego wyjaśnienia opinii na rozprawie w dniu 18.10.2017 r. biegły przyznał, iż w poprzednich opiniach błędnie przyjął mnożnik przeliczeniowy dla regionu na poziomie 0,90, a prawidłowy to 0,75, Równocześnie w wyniku błędu za podstawę wyceny przyjęto parametr ceny jednostkowej - 99,60 zł, a tymczasem prawidłowa wartość to 119,60 zł. Z tych powodów korekcie uległa wartość garażu z kwoty 22000 zł do kwoty 23000 zł oraz wartość nakładów według stanu na dzień 06.06.1980 r. z kwoty 56000 zł do kwoty 46000 zł i nakładów czynionych przez strony w trakcie małżeństwa z kwoty 364000 zł do kwoty 306000 zł.

Wobec ujawnienia się okoliczności, iż ściana nośna, na której oparte są bliźniacze budynki została w całości wybudowana i sfinansowana przez właściciela budynku sąsiedniego J. T. (3), biegły zmodyfikował opinię w zakresie nakładów wspólnych do kwoty 294000 zł (k. 1874-1876). Wobec kolejnych zarzutów wnioskodawcy, iż dokonując wyceny nakładów pominięto koszt wybudowania tarasu i 4 balkonów, ogrodzenia od trzech stron budynku, studni rewizyjnej i wspornika murowanego – filaru podtrzymującego ścianę nośną, a wybudowanego przez strony postępowania, biegły przy okazji sporządzania klauzuli aktualizacyjnej, w opinii uzupełniającej nr 6 z 19.02.2018 r. (k. 1910-1914) po raz kolejny zmodyfikował podane wartości istotne dla rozstrzygnięcia. Trzeba mieć też na względzie, iż korekta wynikała również z faktu, iż ściana nośna na której oparte są bliźniacze budynki została wybudowana począwszy od fundamentów aż po sam szczyt przez J. T. (3) dlatego też biegły określając wartość nakładów na dzień 06.06.1980 r. przyjął iż ściana nośna oraz wykopy i fundamenty pod tą ścianą zostały sfinansowane przez właściciela budynku sąsiedniego, co ostatecznie wpłynęło na uzyskane w opinii wartości w zakresie czynionych nakładów. I tak wartość odtworzeniowa budynku wyniosła ostatecznie 349000 zł, i stanowi ona sumę nakładów na dzień 06.06.1980 r. – 35000 zł oraz nakładów w okresie od 06.06.1980-16.10.2012 r. – 314000 zł. Po złożeniu przez biegłego opinii uzupełniającej nr 6 dalszych zastrzeżeń strony nie wniosły.

W ocenie Sądu I instancji, opinie podstawowa i uzupełniająca złożone przez biegłego w sposób niebudzący wątpliwości odzwierciedlają wartość wycenionych nieruchomości i nakładów poniesionych przez strony. Sąd Rejonowy podkreślił,

że biegły dysponuje wiedzą specjalistyczną w zakresie koniecznych ustaleń, a zakres tych wiadomości jest niewątpliwie bardzo szczegółowy. Zważyć należy, że specyfika oceny środka dowodowego, jakim jest opinia biegłego sądowego, wyraża się tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Jeżeli z tych punktów widzenia opinia nie budzi żadnych zastrzeżeń, to może ona stanowić uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy, w tym bowiem właśnie celu zasięga się opinii biegłego (por. wyrok SN z 15.11.2002r., V CKN 1354/00, Lex nr 77046). Ocena opinii biegłego dokonywana przez sąd opiera się m.in. o następujące kryteria: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. postanowienie SN z 7.11.2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy uznał, iż sporządzone przez biegłego opinie, mimo błędów rachunkowych - następnie przez biegłego skorygowanych, jest pełna, wewnętrznie spójna i logiczna, a przez to rzetelna i przekonująca. Nie budzi ona również zastrzeżeń z punktu widzenia wszechstronności dokonanej analizy, zaś zawarte w opinii wnioski końcowe są jednoznaczne. Biegły też na skutek składanych przez strony zarzutów na bieżąco korygował wartości istotne dla rozstrzygnięcia, zaś ostatecznie obliczenia na których oparł się Sąd zostały zawarte częściowo w opinii z 21.08.2015 r. oraz w opiniach z 03.04.2017 r. i z 19.02.2018 r. W ocenie Sądu I instancji, opinie zostały opracowane profesjonalnie zgodnie z najlepszą wiedzą biegłego i w aspekcie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej nie budzi ona wątpliwości Sądu. W konsekwencji, przedstawiona kompleksowo opinia stanowi więc pełnowartościowy materiał dowodowy.

Sąd I instancji wskazał, że dokonał ustaleń, iż w dniu ślubu stron na działce E. P. nr 44/1 były wylane fundamenty i wybudowane ściany parteru do wysokości nadproży, nie było nadproży w drzwiach i w oknach, nie było także stropu. Nieruchomość była ogrodzona siatką. Ogrodzenie było w złym stanie technicznym. Taki stan budowy na datę zawarcia związku małżeńskiego przyjął też biegły jako podstawę swoich obliczeń.

Sąd I instancji wskazał, że dokonując ustaleń jaki był stan rozpoczętej budowy na gruncie stanowiącym własność uczestniczki miał na uwadze zarówno osobowe źródła dowodowe, w tym dowód z przesłuchania stron, jak i dowody z dokumentów tj. umowę darowizny z kwietnia 1977 r. i wyceny szacunkowej ze stycznia 1977 r. W szczególności na rozprawie 10 grudnia 2013 r. uczestniczka przyznała, że na dzień zawarcia małżeństwa zostały wykonane fundamenty, piwnica oraz, że zostały wyciągnięte ściany parteru, choć nie pamięta czy zostały wykonane nadproża. To oświadczenie jest zasadniczo zgodne ze stanowiskiem wnioskodawcy prezentowanym konsekwentnie w toku całego postępowania, iż były wylane fundamenty i wybudowane ściany parteru do wysokości nadproży, według twierdzeń wnioskodawcy nadproża nie zostały wykonane, nie był też położony strop nad parterem. Przesłuchani w sprawie świadkowie zgodni byli co do stanu zawansowania prac budowlanych, dlatego też niezrozumiałym jest stanowisko uczestniczki wyrażone w odpowiedzi na pozew, do którego zresztą powróciła na zakończenie postępowania, iż na dzień zawarcia związku małżeńskiego, dom był posadowiony w stanie surowym – budynek był zadaszony, ze wstawionymi oknami i drzwiami, otynkowany oraz istniały betonowe schody wewnątrz domu. Twierdzenia te są oczywiście sprzeczne nie tylko z oświadczeniem uczestniczki z 10 grudnia 2013 r. ale także z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w konsekwencji czego stanowisku temu Sąd Rejonowy nie dał wiary. Być może stanowisko uczestniczki w omawianym zakresie stanowiło konsekwencję jej twierdzeń, iż istotną część nakładów w postaci budowy budynku, w szczególności dotyczących tych udokumentowanych fakturami i dokumentami, które wystawione zostały na jej ojca - J. M. należy traktować jako nakłady rodziców uczestniczki, a nie jako nakłady wspólne stron.

W ocenie Sądu Rejonowego, brak jest jednak podstaw by ewentualną pomoc rodziców uczestniczki przy wznoszeniu budynku traktować jako nakład rodziców uczestniczki. W ocenie Sądu, pomoc tę należy rozpatrywać w kategorii darowizny poczynionej bądź to na rzecz uczestniczki bądź to darowizny uczynionej na rzecz obu małżonków. Zgodnie bowiem z treścią art. 33 pkt 2 k.r. i o. do majątku osobistego każdego z małżonków należą m.in. przedmioty majątkowe nabyte przez darowiznę, chyba że darczyńca inaczej postanowił.

Jako nieudowodnione Sąd uznał twierdzenia uczestniczki, jakoby świadczenia udzielane przez rodziców uczestniczki polegające czy to na pomocy finansowej czy osobistym nakładzie pracy przy budowie domu w tym także sfinansowaniu przez matkę uczestniczki instalacji elektrycznej, stanowią darowiznę uczynioną wyłącznie na jej rzecz i jako takie weszły do jej majątku osobistego. Sąd uznał, iż wspomniane świadczenia stanowiły darowiznę na rzecz obojga małżonków. Całokształt okoliczności sprawy przeczy bowiem tezie by uznać tę pomoc wyłącznie na rzecz uczestniczki. Trzeba mieć na uwadze, że A. M. zeznała iż jej pierwszy mąż „miał dochody i mógł „pomóc dla nich” (k. 685). E. J. i jej mąż J. J. zeznali, że na poprawinach teść J. P. powiedział, że na działce obok wnioskodawca z żoną będą budowali dom i będą tam mieszkali. Z relacji świadków obecnych na poprawinach wynikało wprost, że J. M. mówił, że będzie to dom dla J. i E.. Małżeństwo stron przez pierwsze lata układało się dobrze. Dlatego Sąd nie znalazł podstaw by od sumy nakładów odliczać nakłady które w jakimś sensie przypisać by można było rodzicom uczestniczki. Środki te bowiem przekazywane były na rzecz obojga małżonków w celu pomocy udzielanej im wspólnie. Co więcej, sama uczestniczka w toku przesłuchania w dniu 7 czerwca 2017 r. (rozprawa z 7 czerwca 2017 00:16:11, transkrypcja k. 1837), powiedziała, że J. M. mówił, że póki jakiś funduszy małżonkowie nie zgromadzą na budowę to on w pierwszych latach w tej budowie będzie pomagać. Sama uczestniczka zeznając spontanicznie przyznała (rozprawa z 7 czerwca 2017 00:25:01, transkrypcja k. 1838), iż to była forma prezentu dla małżonków, którzy dopiero zaczynali wspólne życie, także zawodowe i nie mieli zgromadzonych żadnych oszczędności, które mogliby przeznaczyć na budowę domu. Zresztą sama uczestniczka w latach 1991-2000 widziała potrzebę rozszerzenia współwłasności na wnioskodawcę, do czego ostatecznie nie doszło z uwagi na przekraczające ich możliwości finansowe koszty notarialne.

Sąd Rejonowy odnosząc się do stanowiska wnioskodawcy, iż jako nakład z majątku wspólnego należałoby uwzględnić także koszt wzniesienia na gruncie uczestniczki budynku gospodarczego usytuowanego w tylnym rogu działki, wskazał, iż należy mieć na względzie, że biegły w opinii z 19.02.2018 r. określił budynek ten nie ma wpływu na wartość nieruchomości, a tym samym Sąd ten w tym zakresie poniesionych przez małżonków nakładów nie brał pod uwagę. Sąd Rejonowy w tym względzie kierował się treścią przepisu art. 45 § 1 k.r. i o. zdanie ostatnie, zgodnie z którym każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Nie można jednak żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. Jak przy tym wynika z opinii biegłego, której żadna ze stron już nie kwestionowała nie doszło do zmiany wartości nieruchomości wskutek poniesionych nakładów w postaci wybudowania budynku gospodarczego, który to nakład z pewnością został poniesiony w celu zaspokojenia potrzeb rodziny.

Sąd Rejonowy wskazał, że w pkt VIII postanowienia zasądził od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwotę 309946,65 zł tytułem rozliczenia nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki E. P., przy czym intencją Sądu było ustalenie terminu 6 miesięcy na uiszczenie tej kwoty oraz określenie wysokości odsetek za opóźnienie, podobnie jak to miało miejsce w pkt VI postanowienia, przy odraczaniu terminu spłaty. Z powodu oczywistej niedokładności Sądu przy redagowaniu pkt VII postanowienia zabrakło tego rozstrzygnięcia, co jednak w ocenie Sądu, nie może jednak ulec naprawieniu w drodze sprostowania orzeczenia. Na skutek wskazanej niedokładności Sądu doszło bowiem do braku orzeczenia, które Sąd powinien był zamieścić z urzędu, co powinno zostać ewentualnie skorygowane w drodze uzupełnienia postanowienia Sądu. W pozostałym zakresie żądania wnioskodawcy przekraczające ustalenie wysokości nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty na kwotę 619893 zł i żądane zasądzenia z tego tytułu wyższej spłaty Sąd oddalił w pkt IX.

Sąd I instancji wskazał również, że wnioskodawca zgłosił roszczenia z tytułu wydatków poczynionych na przedmiot współwłasności w postaci opłat OC za samochód F. (...) za lata 2013-2017 w łącznej wysokości 3178 zł, które to wydatki zostały udokumentowane polisami oraz uznane przez uczestniczkę, jak również wydatki poczynione na remont garażu posadowionego na wspólnej nieruchomości w wysokości 2000 zł. Jednocześnie w piśmie 13 stycznia 2014 r. (k. 261-265) uczestniczka uznała wysokość poniesionych przez wnioskodawcę wydatków na remont garażu.

Jak zauważył Sąd Rejonowy, żądania powyższe znajdują oparcie w regulacji art. 207 k.c. w związku z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r. i o. Zgodnie z art. 207 k.c. pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom

w stosunku do wielkości udziałów; w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną. Mając powyższe na uwadze roszczenie wnioskodawcy o zwrot połowy uiszczonych przez niego wydatków na utrzymanie wspólnych rzeczy zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 2589 zł, o czym orzeczono jak w pkt IV i VIII postanowienia.

Sąd I instancji wskazał nadto, że nie uwzględnił żądania uczestniczki (pkt XII postanowienia) zwrotu uiszczanych kwot tytułem podatku od nieruchomości za nieruchomość - działkę gruntu nr (...), o powierzchni 89 m², położonej we W. przy ul. (...) zabudowanej garażem, albowiem w toku postępowania ostatecznie niespornym stało się, iż połowę tej należności wnioskodawca pokrywał przekazując uczestniczce na ten cel środki finansowe, co też E. P. przyznała, korygując sporządzane prze siebie zestawienia kosztów eksploatacyjnych nieruchomości przy ul. (...) związane z zamieszkiwaniem w nieruchomości przez wnioskodawcę, które to zestawienia obejmowały także podatek od nieruchomości o powierzchni 89 m² zabudowanej garażem, których współwłaścicielami byli małżonkowie. Okoliczność, iż wnioskodawca uiszczał połowę należnych kwot tytułem podatku od nieruchomości za wspólną nieruchomość wynikała także z przesłuchania wnioskodawcy w dniu 15 marca 2017 r. jak i uczestniczki w dniu 7 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy wskazał także, że oddalił wniosek uczestniczki o zapłatę odszkodowania z tytułu korzystania z samochodu marki F. (...) przez wnioskodawcę w sposób wyłączający faktyczne współposiadanie tego składnika majątku wspólnego przez uczestniczkę. Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne zgłaszanie i rozstrzyganie - najpóźniej w toku postępowania o zniesienie współwłasności - roszczeń współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy, w tym roszczeń powstałych w związku z posiadaniem przez współwłaściciela rzeczy lub części rzeczy wspólnej "ponad przysługujący mu udział". Roszczenie takie wywodzone może być z art. 206 lub 207 k.c.

Sąd I instancji podkreślił, iż nie miał wątpliwości, że każdemu ze współwłaścicieli przysługuje uprawnienie do współposiadania rzeczy wspólnej jako całości, nie zaś tylko takiej części, która odpowiada wielkości jego udziału. W stosunkach między współwłaścicielami art. 206 i 207 k.c. wyznaczają zakres uprawnień, składających się na szeroko rozumiane uprawnienie do korzystania z rzeczy, oraz zasady ich wykonywania. Rozważania powyższe prowadzą do wniosku, że współwłaściciel, który korzysta z rzeczy wspólnej, wykraczając poza granice korzystania "uprawnionego", powinien rozliczyć się z pozostałymi współwłaścicielami z uzyskanych z tego tytułu korzyści. Jak jednak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 13 marca 2008 r., III CZP 3/08, Lex nr 361243), który to pogląd Sąd w niniejszej sprawie podziela – roszczenie współwłaściciela przeciwko innemu współwłaścicielowi o wynagrodzenie za korzystanie przez niego z rzeczy wspólnej może uzasadniać tylko ziszczenie się określonych w art. 224 § 2 lub w art. 224 § 2 w zw. z art. 225 k.c. przesłanek w razie naruszenia przez tego innego współwłaściciela art. 206 k.c.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy wskazał, że uczestniczka nie domagała się i nie mogła się domagać od wnioskodawcy dopuszczenia jej do współposiadania samochodu gdyż nie posiadała prawa jazdy. Skoro uczestniczka nigdy nie miała prawa jazdy, nie mogłaby z pojazdu korzystać, co oznacza, iż niewątpliwie sposób korzystania z pojazdu był wynikiem ustaleń stron. Nabywając samochód obie strony godziły się, że będzie on w dyspozycji wnioskodawcy, który będzie z niego korzystał, skoro uczestniczka nie posiada prawa jazdy. Nie można zatem przyjąć, iż wnioskodawca z samochodu korzystał w sposób nieuprawniony, tj. z naruszeniem art. 206 k.c. (vide Uchwała SN z 19 marca 2013 r. III CZP 88/12). W konsekwencji nie można także przyjąć, aby wnioskodawca uniemożliwiał uczestniczce współposiadanie wspólnego samochodu, a co za tym idzie - aby zasadne było żądanie uczestniczki zasądzenia odszkodowania z tego tytułu. Mając powyższe na uwadze Sąd pierwszej instancji żądanie uczestniczki oddalił w pkt XV postanowienia.

Sąd I instancji wskazał, że w pkt XIV postanowienia oddalono wniosek uczestniczki o zasądzenie wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przez wnioskodawcę od 1994 r. do 16 października 2012 r., w tym także kosztów mediów, podatków od nieruchomości. W ocenie Sądu, brak jest jakichkolwiek przesłanek by zamieszkiwanie wnioskodawcy w nieruchomości przy ul. (...) miało charakter bezumownego. Wnioskodawca uprawnienia do zamieszkiwania w spornej nieruchomości lokalu czerpał ze stosunku użyczenia łączącego go z jego żoną – uczestniczką E. P., na mocy której wnioskodawca miał prawo do nieodpłatnego korzystania z tej nieruchomości. Po ustaniu zaś małżeństwa, w

postępowaniu o podział majątku nie można domagać się rozliczenia kosztów związanych ze składnikami majątkowymi nie stanowiącymi majątku wspólnego. Tego rodzaju rozliczenia nie stanowią przedmiotu podziału majątku wspólnego i jako takie nie mogły być uwzględnione w sprawie dotyczącej podziału majątku wspólnego albowiem wykraczały poza jego zakres.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż w sprawie o podział majątku nie podlegają rozliczeniu należności związane z posiadaniem po ustaniu wspólności małżeńskiej przedmiotów nie stanowiących majątku wspólnego. Art. 45 k.r. i o. nie obejmuje zagadnienia zwrotu nakładów lub wydatków dokonanych z majątku osobistego na majątek osobisty drugiego małżonka, a roszczenia z tego tytułu dochodzone są w drodze odrębnego procesu cywilnego (postanowienie SN z dnia 9 stycznia 1984 r., III CRN 315/83, GP 1984, nr 17). Niewątpliwie w postępowaniu o zniesienie współwłasności, do których to przepisów następuje odesłanie z art. 567 k.p.c., i art. 680 i następane k.p.c., sąd rozstrzyga bowiem także spory o prawo żądania zniesienia współwłasności i o prawo własności, jak również wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy. Do wzajemnych roszczeń współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy zalicza się zaś przede wszystkim roszczenia związane z korzystaniem z rzeczy wspólnej, pobieraniem z niej pożytków i przychodów oraz dokonanych nakładów. Nie chodzi tu zatem o roszczenia związane z posiadaniem rzeczy nieobjętych wspólnością majątkową, a z taką sytuacją właśnie mamy do czynienia w przypadku żądania wnioskodawcy zwrotu nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny uczestniczki w postaci kosztów remontu pokoi zajmowanych przez wnioskodawcę w budynku przy ul. (...), oraz żądania uczestniczki zasądzenia na jej rzecz wynagrodzenia za korzystanie przez uczestnika z jej nieruchomości i zwrotu kosztów utrzymania tej nieruchomości (opłat za media), od daty prawomocności wyroku rozwodowego, o czym orzeczono w pkt X i XV. Wniosek o rozliczenie poniesionych przez uczestniczkę należności za media i wydatków związanych z eksploatacją nieruchomości stanowiącej jej majątek osobisty, w której zamieszkuje także wnioskodawca, jak również żądanie zwrotu poniesionych przez wnioskodawcę kosztów remontu pokoi nieruchomości uczestniczki nie dotyczy wzajemnych rozliczeń pomiędzy byłymi małżonkami, związanych z podziałem ich majątku wspólnego, a stanowi typowe zwyczajne powództwo zapłatę, niepodlegające rozpoznaniu w postępowaniu działowym. Nie mogło również podlegać uwzględnieniu żądanie uczestniczki rozliczenia poniesionych przez nią nakładów na remont części pomieszczeń budynku przy ul. (...), gdyż stanowi to wydatki z majątku osobistego uczestniczki na jej majątek osobisty. Wartość tych nakładów pozostaje zaś przy właścicielce całej nieruchomości.

Sąd Rejonowy wskazał, że orzeczenie o kosztach postępowania znalazło uzasadnienie w treści art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Brak było bowiem, zdaniem Sądu, podstaw do odstąpienia od zastosowania tej zasady.

Jednocześnie, z uwagi na konieczność poniesienia wydatków przez Skarb Państwa w wysokości 6531,96 zł nakazano stronom po połowie te brakujące wydatki uiścić (po 3265,98 zł), o czym orzeczono na mocy art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Koszty sporządzenia opinii oraz koszt udzielenia przez bank informacji wyniosły łącznie 8531,95 zł, z czego wnioskodawca i uczestniczka postępowania pokryli kwotę 2000 zł (wplacając zaliczki po 1000 zł na poczet wynagrodzenia biegłego). Każda ze stron winna zaś ponieść powyższy wydatek po połowie, tj. w kwocie po 3265,98 zł.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła uczestniczka postępowania zaskarżając je w części tj. w pkt I ppkt 3, 4, 5, 6, 7, pkt III, pkt IV, pkt V ppkt 2, pkt VI, pkt V, pkt VI, pkt VII, pkt VIII, pkt XII, pkt XIII i pkt XV.

Skarżąca zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego art. 232 k.p.c., art. 233 k.p.c. oraz art. 244 k.p.c., mające istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na jednostronnej i wybiórczej ocenie dowodów w zakresie zeznań świadków A. Ś., M. F. (1), M. N. i J. T. (2), stron E. P. i J. P., opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa ogólnego kosztorysowania robót budowlanych i wyceny nieruchomości mgr inż. R. M. oraz w konsekwencji poczynienie ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu i wartości prac budowlanych głównie w oparciu o twierdzenia wnioskodawcy, z pominięciem istotnych dowodów w postaci dokumentów źródłowych złożonych przez uczestniczkę postępowania dotyczących budowy domu

w zabudowie bliźniaczej przy ul. (...) we W. oraz dowolne przyjęcie, że nakłady, jakie rodzice uczestniczki postępowania A. Ś. i J. M. czynili na nieruchomości do końca 1987 r. są nakładami wspólnymi na majątek odrębny uczestniczki postępowania, nadto rażące zaniżenie ich wartości w stosunku do nakładów wspólnych mających miejsce w czasie małżeństwa stron do 16.10.2012 r.;

II. naruszenie przepisów art. 217 k.p.c., art. 233 k.p.c., art. 244 k.p.c., art. 278 k.p.c., mające istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na oddaleniu wniosków dowodowych uczestniczki postępowania w zakresie uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa ogólnego kosztorysowania robót budowlanych i wyceny nieruchomości oraz papierów wartościowych w zakresie prawidłowego wyliczenia wartości nakładów wspólnych nieruchomości przy ul. (...) we W., które wynoszą nie więcej niż 300 000 zł oraz wartości środków finansowych zgromadzonych na rachunkach bankowych, rachunkach papierów wartościowych i funduszy inwestycyjnych, które łącznie z nierozliczonym ekwiwalentem za rezygnację z kwatery stałej i odprawy z dnia 31.01.1998 r. wynoszą 205 200,63 zł, nadto pominięcie w rozliczeniu kwot wypłaconych przez wnioskodawcę od 2007 r., kiedy strony pozostawały w faktycznej separacji i nie prowadziły wspólnego gospodarstwa domowego, a przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu pod sygn. akt XIII RC 93/10 toczyła się sprawa o rozwód, wobec czego środki te nie zostały przeznaczone na potrzeby rodziny;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść w zakresie obciążenia uczestniczki postępowania ubezpieczeniem OC samochodu polegający na przyjęciu, że wnioskodawca wyłącznie dla siebie korzystał z samochodu w sposób uprawniony zgodnie z art. 206 k.c. oraz taki sposób korzystania przyjęty został w porozumieniu z uczestniczką postępowania, mimo że zgromadzony materiał dowodowy nie daje ku temu podstaw, co odnieść należy także do obciążenia uczestniczki postępowania kosztami remontu garażu; nadto w zakresie rozliczenia w całości ekwiwalentu za rezygnację z kwatery stałej w kwocie 95 317,20 zł otrzymanego na podstawie umowy z dnia 27.02.2003-r.; znak: OR - ZM - 4020 - 107 - 2/97 oraz odprawy z dnia 31.01.1998 r. w kwocie 14 474,65 zł na cele remontowe i kupna samochodu oraz ustalenia w zakresie istnienia po rozwodzie stron umowy użyczenia mającej uprawniać wnioskodawcę do bezpłatnego korzystania z nieruchomości przy ul. (...) we W., także w zakresie zużywanych mediów.

Wskazując na powyższe zarzuty uczestniczka postępowania wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia:

w pkt I ppkt 3-7 poprzez ustalenie, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi środki finansowe o łącznej wartości 205 200,63 zł;

w pkt III poprzez ustalenie, że nakłady z majątku wspólnego stron na majątek odrębny uczestniczki postępowania E. P. wynoszą nie więcej niż 300 000 zł;

w pkt IV i VIII poprzez oddalenie wniosku o rozliczenie nakładów wnioskodawcy z majątku osobistego na majątek wspólny;

w pkt VI poprzez zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania E. P. kwoty 52 600,32 zł tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym płatną w terminie 6 miesięcy od prawomocności postanowienia z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia;

w pkt VII poprzez zasądzenie od uczestniczki postępowania E. P. na rzecz wnioskodawcy kwoty 150 000 zł tytułem rozliczenia nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania płatną w terminie 1 roku od prawomocności postanowienia z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia; odrzucenie wniosku w pkt XV

ewentualnie zwrot sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2018 r. Sąd Rejonowy w punkcie I uzupełnił postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 25 maja 2018 r. w ten sposób, że w pkt VII po słowie „kwocie 309946,50 zł” a przed słowami „tytułem rozliczenia nakładów” dodać „wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności”; w punkcie II uzupełnił postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 25 maja 2018 r. w ten sposób, że w pkt VIII po słowie „kwocie 2589,00 zł” a przed słowami „tytułem rozliczenia nakładów” dodać „wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności”; w punkcie III uzupełnił postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 25 maja 2018 r. w ten sposób, że oddalić wniosek wnioskodawcy o zabezpieczenie spłaty poprzez ustanowienie hipoteki przymusowej na nieruchomości uczestniczki.

Zażalenie na powyższe postanowienie wywiódł wnioskodawca zaskarżając je w punkcie III w całości oraz wnosząc o jego zmianę w ten sposób, że postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 25 maja 2018 roku zostaje uzupełnione przez zabezpieczenie zasądzonych w punktach VI, VII, VIII kwot, od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy przez ustanowienie hipoteki przymusowej do łącznej kwoty 337913,34 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, na nieruchomości uczestniczki położonej we W. przy ul. (...) – zabudowanej na działce nr (...) dla której Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz o zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania zażaleniowego w kwocie 2.000 zł.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisu art. 213 § 3 k.c. przez jego niezastosowanie w odniesieniu do zabezpieczenia zasądzonych na rzecz wnioskodawcy należności od uczestniczki oraz naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. wskutek niedostatecznego uzasadnienia zaskarżonego postanowienia.

W piśmie procesowym z dnia 20 marca 2019 r. wnioskodawca wskazał, że operat szacunkowy sporządzony przez biegłego może być wykorzystany przez okres 12 miesięcy i w jego ocenie nastąpiły zmiany wartości nakładów

Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo:

Na dzień 18 maja 2019 r. wartość rynkowa nieruchomości - działki o nr (...) położonej we W. przy ul. (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym w zabudowie bliźniaczej wynosi 1061000 zł.

Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej - działki o nr (...) położonej we W. przy ul. (...) wynosi 372000 zł.

Wartość rynkowa budynku mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej wybudowanego na działce o nr (...) położonej we W. przy ul. (...) wynosi 689000 zł.

Wartość odtworzeniowa budynku mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej wybudowanego na działce o nr (...) położonej we W. przy ul. (...) wynosi 349000 zł.

Wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego małżonków P. na majątek osobisty E. P. w postaci budowy budynku mieszkalnego w zabudowie bliźniaczej w okresie od 06.06.1980 r. do 16.10.2012 r. wynosi 314000 zł.

Wartość nakładów w postaci rozpoczętej budowy według stanu na dzień 06.06.1980 r. wynosi 35000 zł.

Dowód – opinia aktualizacyjna biegłego mgr inż. R. M. z dnia 18 maja 2019 r. , k. 2098-2099.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki postępowania nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podkreślić należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Stosownie do treści art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej jego oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów. Sąd Odwoławczy

nie ogranicza się jedynie do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Swoboda jurysdykcyjna Sądu Odwoławczego ograniczona jest jedynie granicami zaskarżenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej. Wystarczy wówczas stwierdzenie sądu drugiej instancji, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione, a także, iż traktuje ustalenia tego sądu jako własne. Nie ma również przeszkód, by sąd drugiej instancji odwołał się nawet do oceny prawnej sądu pierwszej instancji, jeżeli w pełni ją akceptuje i uznaje za wystarczającą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2013 r. I CSK 639/12 LEX nr 1360162).

Powyższe upoważnia Sąd Okręgowy do stwierdzenia, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych po dokładnym przeprowadzeniu postępowania dowodowego, które poddał szczegółowej i wszechstronnej analizie, jak również trafnie wyjaśnił podstawę prawną orzeczenia z przytoczeniem prawidłowych przepisów prawa. Zatem ustalenia w tym zakresie Sąd Okręgowy przyjął za własne (art. 382 k.p.c.).

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż podstawowym przepisem regulującym ustalenie składu majątku wspólnego jest art. 567 k.p.c., przy czym stosownie do jego § 3 mają tu odpowiednie zastosowanie przepisy odrębnego postępowania o dziale spadku. Według zaś normy art. 688 k.p.c. do dziale spadku stosuje się odpowiednio przepisy o zniesieniu współwłasności. Mając na uwadze to podwójne odesłanie w postępowaniu o podział majątku wspólnego małżonków wskazać należy, iż to Sąd zobowiązany jest do ustalenia z urzędu w toku postępowania o podział majątku wspólnego małżeńskiego składu i wartości tego majątku (art. 684 i 619 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c.). Dodać też trzeba, iż w sprawach o podział majątku rozstrzygane są nadto kwestie nie tylko związane z ustaleniem składu majątku, podziałem poszczególnych składników majątkowych i rozliczeniem finansowym w postaci dopłat czy spłat, ale także z uwagi na zasadę kompleksowości orzeczenia o podziale majątku wspólnego wyrażoną w art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 618 § 1 k.p.c. i art. 688 k.p.c., w ramach postępowania działowego rozpoznawane są zgłoszone przez uczestników roszczenia dotyczące nakładów na majątek wspólny z majątków odrębnych (obecnie osobistych) małżonków oraz ich żądania wynikające z nakładów na te majątki z majątku wspólnego i korzystania z niego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej (art. 686 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.).

W świetle powyższego zasadniczą kwestią było ustalenie przez Sąd Rejonowy składu majątku wspólnego podlegającego podziałowi i jego wartości. Rozliczeniu podlegać zaś winna była całość stosunków majątkowych według stanu na dzień ustania wspólności ustawowej, natomiast podziałowi stan czynny masy majątkowej w chwili dokonywania podziału.

Sąd Okręgowy zauważa nadto, iż rozpoznanie roszczeń z tytułu zwrotu nakładów z majątku osobistego małżonka na majątek wspólny następuje wyłącznie na wniosek tego małżonka, a nie z urzędu, gdyż roszczenia te nie wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1997 r. II CKN 395/97, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011r. I CSK 78/11, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015r. III CSK 195/15). Wniosek taki jednocześnie winien odpowiadać wymaganiom zawartym w art. 187 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a więc spełniać wymogi pozwu. Należy zatem dokładnie oznaczyć wysokość żądania i podstawę faktyczną. Sąd jest bezwzględnie związany zakresem zgłoszonego roszczenia, a zatem nie może orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani ponad żądanie. Do rozpatrzenia tego żądania mają zastosowanie przepisy postępowania procesowego, a zatem i zasada kontrydiktoryjności (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2016r. V CNP 72/15, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2016r. II CSK 82/15).

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji prawidłowo rozstrzygnął w przedmiocie podziału majątku wspólnego tak ustalając jego skład i wartość, a także określając sposób podziału tegoż majątku. Kwestie te, poza wysokością środków finansowych zgromadzonych na rachunkach wnioskodawcy, nie były objęte apelacją uczestniczki postępowania.

Uczestniczka postępowania w wywiedzionym środku zaskarżenia skupiła się głównie na rozliczeniu nakładów z majątku wspólnego stron postępowania na jej majątek osobisty oraz nakładów z jej majątku osobistego na majątek wspólny stron.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy nie dopatrył się błędów w ustaleniach faktycznych oraz uchybień w interpretacji zaistniałych w sprawie okoliczności. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji, wbrew zarzutom apelacji, dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego, a wyciągnięte wnioski mieszczą się w granicach zastrzeżonych przez art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią przytoczonej regulacji, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez apelującego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurystycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w ww. przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 1169/99 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., sygn. akt IV CK 387/04). Podkreślenia przy tym wymaga, że Sąd meriti ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta nie będzie zachowana jedynie wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość, zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r., sygn. akt IV CSK 290/09). W takim wypadku, oparcie przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jedynie na przedstawieniu własnej oceny i gradacji dowodów, nie może doprowadzić do podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd ad quo i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych. Celem Sądu jest zatem dokonanie określonych ustaleń faktycznych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Jednocześnie wskazać należy, iż Sąd dokonuje swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a co za tym idzie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego.

Dyspozycja art. 232 k.p.c. określa natomiast obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Przepis art. 6 k.c. ma charakter generalny, jednak ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym wiąże się z obowiązkiem twierdzenia i obowiązkiem dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które mogą być, stosownie do art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu. Wynika stąd, iż powód musi udowodnić fakty tworzące jego prawo, a pozwany fakty, które przeszkodziły powstaniu prawa powoda lub je zniweczyły. Zasadę kontrydiktoryjności (sporności) w polskim procesie cywilnym potwierdza nadto norma art. 3 k.p.c., w związku z art. 227 k.p.c., a na podstawie art. 232 k.p.c. strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, przy czym Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Podkreślić należy, iż z zasady art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim w ten sposób, że strona która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na tej stronie spoczywał (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 18 stycznia 2012 r., I ACa 1320/11, Lex nr 1108777). Zaznaczenia wymaga, iż nie jest rzeczą sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń, co wyraźnie zaznaczył Sąd Najwyższy w wyroku z 17 grudnia 1996 r. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76). Zasadnicza rola sądu sprowadza się do prawnej i faktycznej oceny materiału dowodowego przedstawionego przez strony. W zakresie zgłoszonych przez strony niniejszego postępowania roszczeń z tytułu zwrotu nakładów z majątku osobistego małżonka na majątek wspólny oraz z majątku wspólnego na majątek osobisty małżonka, Sąd nie działał z urzędu, a tym samym strony obciążał obowiązek wykazania zarówno zasadności jak i wysokości żądania o zwrot nakładów.

Skarżąca w apelacji zarzuciła naruszenie art. 232 k.p.c., art. 233 k.p.c. oraz art. 244 k.p.c., polegającej na jednostronnej i wybiórczej ocenie dowodu z zeznań świadków A. Ś., M. F. (2), M. N. i J. T. (2) oraz stron niniejszego postępowania oraz opinii biegłego i błędne uznanie, że nakłady poczynione przez rodziców uczestniczki stanowiły nakłady na majątek wspólny stron, choć nakłady poczynione zostały na majątek odrębny uczestniczki postępowania oraz rażąco zaniżenie ich wartości w stosunku do nakładów wspólnych mających miejsce w czasie małżeństwa stron do 16 października 2012r.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że ustalając stan faktyczny oparł się na zebranej w sprawie dokumentacji, której prawdziwości strony nie kwestionowały, a Sąd nie znalazł podstaw, by odmawiać jej wiarygodności z urzędu, przesłuchaniu stron oraz świadków, a także w oparciu o sporządzoną przez biegłego opinię. Sąd uznał, że dowody te mogą i powinny stanowić podstawę dokonywanych ustaleń faktycznych, a Sąd odwoławczy z tymi ustaleniami się zgadza.

Jak wynikało z aktu notarialnego Rep. A nr (...) z dnia 28 kwietnia 1977 r. sporządzonego w Państwowym Biurze Notarialnym, uczestniczka postępowania otrzymała w drodze darowizny prawo użytkowania wieczystego działki nr (...) o powierzchni 414m², przeznaczonego pod budowę domu jednorodzinnego w zabudowie bliźniaczej. Jak wynikało z oświadczenia złożonego w niniejszym akcie budowa domu była już rozpoczęta, wykonane zostały wykopy, ławy fundamentowe i przyłącze wody. Z zeznań świadka M. F. (1) wynikało wyraźnie, że stan budowy na działce, w chwili zawarcia przez strony związku małżeńskiego, był taki sam jak w momencie otrzymania darowizny. Sama uczestniczka przyznała, że na dzień zawarcia małżeństwa zostały wykonane fundamenty, piwnica, wyciągnięte ściany parteru, powyższe potwierdziły również zeznania wnioskodawcy oraz świadków E. i J. J.. Nie sposób zatem uznać, aby zakres prac budowlanych na dzień zawarcia małżeńskiego przekraczał wskazane przez biegłego 10% zaawansowania budowy.

Uczestniczka postępowania niewątpliwie wykazała, że część prac budowlanych została sfinansowana przez jej rodziców, jednak, wbrew jej twierdzeniom, na podstawie zeznań wskazanych w apelacji świadków nie sposób uznać, że nakłady dokonywane przez rodziców uczestniczki stanowiły nakłady na jej majątek osobisty, były to bowiem środki przekazywane wspólnie obojgu małżonkom. Jak wynika z materiału dowodowego, w latach 80 - tych w małżeństwie stron postępowania układało się dobrze, urodziło się im dziecko i jak wynikało z zeznań świadków, w tym E. J. oraz A. Ś. oraz A. F. państwo M. chcieli pomóc w starcie młodemu małżeństwu, które nie miało środków na samodzielne ukończenie budowy domu. W powyższych okolicznościach, twierdzenia uczestniczki, iż była to darowizna do jej majątku osobistego nie mogły być uwzględnione, w szczególności, że uczestniczka rozważała rozszerzenie własności przedmiotowej nieruchomości na wnioskodawcę, co jednak ostatecznie nie nastąpiło tylko z uwagi na wysokie koszty dokonania takiej czynności notarialnej. Skoro zatem rodzice uczestniczki pomagając finansowo w budowie domu położonego przy ul. (...) mieli na celu umożliwienie zamieszkania w nim założonej przez strony rodzinie, to nie sposób przyjąć, że pomoc ta stanowiła darowiznę do majątku osobistego uczestniczki. Tym samym ustalenia Sądu pierwszej instancji w tym zakresie i ich ocena prawna, zasługiwały na akceptację.

Powyższe skutkowało uznaniem, że przyjęty przez biegłego stopień zaawansowania prac na moment zawarcia związku małżeńskiego, a tym samym wycena dokonanych nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki, były prawidłowe. W toku trwania związku małżeńskiego strony wykonały 90% prac, a tym samym podstawa dokonanych przez Sąd Rejonowy obliczeń nakładów była prawidłowa i tak w oparciu o wartość rynkową budynku na dzień orzekania o podziale ustaloną przez biegłego Sąd Rejonowy właściwie wyliczył nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania.

Odnośnie zaś opinii głównej oraz opinii uzupełniających sporządzonych przez biegłego R. M. należy przyznać im przymiot pełnej wiarygodności z uwagi na fakt, że przygotowane zostały przez biegłego posiadającego wiedzę specjalistyczną, jak również charakteryzują się logicznością, zupełnością, jasnością oraz brakiem wewnętrznych sprzeczności. Sąd Okręgowy dostrzegł, że biegły z uwagi na liczne zarzuty stron kilkukrotnie korygował dokonane wyliczenia, ale ostateczna aktualizacyjna opinia, dokonana na zlecenie tut. Sądu, potwierdzająca wycenę dokonaną w toku postępowania przed Sądem I instancji jako w pełni wiarygodna stanowić mogła podstawę do wyliczenia

nakładów dokonanych z majątku wspólnego stron na majątek osobisty uczestniczki, w skład którego wchodziła nieruchomość położona przy ul. (...). Opinia główna zawierała nienasuwający wątpliwości opis przeprowadzonych oględzin nieruchomości oraz analizę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a wnioski są jednoznaczne i zgodne z zasadami logiki. Dlatego Sąd uznał ją za wystarczającą dla rozpoznania niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego, również nie zasługuje na uwzględnienie podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 217 k.p.c., art. 233 k.p.c., art. 244 k.p.c. i 278 k.p.c. polegający na oddaleniu wniosków dowodowych uczestniczki w zakresie uzupełniającej opinii biegłego z zakresu budownictwa ogólnego kosztorysowania robót budowlanych i wyceny nieruchomości oraz papierów wartościowych.

Zgodnie z treścią art. 217 § 1 k.p.c., strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwne, wedle zaś § 2 powyższej normy sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Do oceny, więc sądu należy jedynie stwierdzenie, czy okoliczności takie zachodzą, czy też nie, a negatywne ustalenie w tym przedmiocie powoduje pominięcie spóźnionych dowodów (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 września 2017 r., sygn. akt I ACa 492/17 Lex nr 2442766).

W tym miejscu powtórzenia wymaga, że w toku postępowania biegły sądowy R. M. wykonał opinię główną oraz kilka opinii uzupełniających z uwagi na podniesione w toku postępowania zarzuty, w tym uwzględniając część z nich dokonał korekty opinii pierwotnej. Należy zauważyć, że Sąd pierwszej instancji uznał opinie główną oraz opinie uzupełniające za wiarygodne źródło ustalania wartości wycenionych nieruchomości i nakładów poniesionych przez strony. Podkreślić należy, że opinie biegłych podlegają ocenie - przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla ich przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w nich wniosków (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNCP z 2001 r. nr 4 poz. 64). Z punktu widzenia powyższych kryteriów wydana przez biegłego opinia główna i opinie uzupełniające nie budzą żadnych zastrzeżeń Sądu Odwoławczego. Tym samym wniosek o powołanie innego biegłego w celu powielenia czynności dokonanych przez biegłego R. M. prowadziłoby jedynie do przedłużenia postępowania. Podkreślenia wymaga, że w opinii uzupełniającej sporządzonej na zlecenie tut. Sądu biegły potwierdził aktualność wyceny dokonanej w toku postępowania przed Sądem I instancji. Uczestniczka postępowania opinii tej nie kwestionowała, natomiast zarzuty wnioskodawcy wskazujące wzrost cen na rynku nieruchomości nie zostały należycie wykazane w toku postępowania.

Marginalnie należy wskazać, że wnioskodawca nie wywiódł od orzeczenia Sądu pierwszej instancji ustalającego wartość nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki apelacji, a tym samym niezrozumiałym jest dla Sądu stanowisko wnioskodawcy, który powielał te same zarzuty do opinii jak w toku postępowania przed Sądem I instancji

Odnosząc się zaś do zarzutu oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu papierów wartościowych na okoliczność ustalenia wartości środków finansowych na rachunkach bankowych, papierów wartościowych i funduszy inwestycyjnych należy wskazać w pierwszej kolejności, że wysokość tych środków na dzień rozwiązania małżeństwa przez Sąd wynika wprost z pism instytucji finansowych wymienionych w postanowieniu Sądu I instancji. Jak wynikało z poszczególnych zaświadczeń na dzień 16 października 2012 r. wnioskodawca posiadał środki finansowe zgromadzone na rachunku wnioskodawcy prowadzonym przez (...) Bank (...) S.A. w K. nr (...) w kwocie 36,46 zł, środki finansowe zgromadzone na rachunku wnioskodawcy prowadzonym przez (...) Bank (...) S.A. w K. nr (...) w kwocie 1438,92 zł, środki finansowe zgromadzone na rachunku wnioskodawcy prowadzonym przez (...) Bank S.A. w W. nr (...) w kwocie 30000zł, środki finansowe zgromadzone na rachunku wnioskodawcy prowadzonym przez (...) Bank S.A. w W. nr (...) w kwocie 5600zł oraz depozyt papierów wartościowych znajdujący się na rachunku wnioskodawcy prowadzonym przez (...) w W. o wartości 12168,94 zł. Skoro przedłożone w toku postępowania dowody z dokumentów wykazują ponad wszelką wątpliwość wysokość środków finansowych

na rachunkach, ustalania ich wysokości przez biegłego nie zasługiwało na uwzględnienie. Skarżąca podnosiła w toku postępowania, że wnioskodawca w toku małżeństwa inwestował w papiery wartościowe i obracał znacznie wyższymi kwotami niż wynikające z pism banków i instytucji. Należy jednak zważyć, że w toku postępowania obie strony przyznały, że część środków inwestowanych przez wnioskodawcę pochodziła od ich syna, przebywającego zarobionych w USA. Podkreślenia wymaga, że rozliczeniu podlegać zaś winna była całość stosunków majątkowych według stanu na dzień ustania wspólności ustawowej, wyrok rozwiązujący małżeństwo stron uprawomocnił się w dniu 16 października 2012 r., a tym samym stan środków znajdujących się na rachunkach bankowych wnioskodawcy na ten dzień wchodził w skład majątku wspólnego stron. W ocenie Sądu Odwoławczego nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia uczestniczki, jakoby należało również uwzględnić wszystkie wypłaty dokonane przez wnioskodawcę od 2007r., kiedy strony zaprzestały prowadzenia wspólnie gospodarstwa domowego. Strony w okresie trwania związku małżeńskiego nie zdecydowały się na zawarcie małżeńskiej umowy majątkowej, ustanawiającej rozdzielność majątkową między małżonkami, ani na orzeczenie separacji przez Sąd, sam zaś fakt trwania faktycznej separacji między stronami nie może stanowić podstawy do ustalania innej daty ustalenia wspólności majątkowej. Powyższe skutkowało musiło ustaleniem wartości środków na rachunkach i depozytach wnioskodawcy w wysokości na dzień 16 października 2012 r., o czym prawidłowo orzekł Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy również zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia uznał za chybiony. Uczestniczka postępowania wskazała, że Sąd niezasadnie obciążył uczestniczkę kosztami ubezpieczenia OC samochodu, pomimo, że wnioskodawca wyłącznie korzystał z samochodu. Poza sporem w niniejszym postępowaniu była okoliczność zakupu samochodu marki F. (...) w roku 2003, a więc niewątpliwie w trakcie trwania małżeństwa stron i składnik ten stanowił część majątku wspólnego stron. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego uczestniczka postępowania nie posiada prawa jazdy, nie posiadała tegoż dokumentu w trakcie nabywania samochodu. Wobec braku posiadania uprawnień do kierowania pojazdami uczestniczki, to wnioskodawca wyłącznie korzystał z samochodu, natomiast uczestniczka się temu nie sprzeciwiała. Zgodnie natomiast z art. 206 k.c. każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Uczestniczka postępowania w toku niniejszego postępowania nigdy nie wskazywała, że wnioskodawca uniemożliwiał bądź utrudniał jej korzystanie z pojazdu, a jedynie podnosiła, że samochód był użytkowany wyłącznie przez wnioskodawcę. Wynikało to głównie z faktu, że uczestniczka samodzielnie z pojazdu korzystać nie mogła. Zgodnie natomiast z treścią art. 207 k.c. pożytki i inne przychody z rzeczy wspólnej przypadają współwłaścicielom w stosunku do wielkości udziałów; w takim samym stosunku współwłaściciele ponoszą wydatki i ciężary związane z rzeczą wspólną. Niewątpliwie uczestniczka była współwłaścicielem pojazdu, a tym samym obciążały ją wydatki związane z obowiązkowym ubezpieczeniem pojazdów mechanicznych OC w stosunku do jej udziału, tj. w połowie, niezależnie od tego czy z samochodu korzystała czy też nie.

Również jako zasadne należało uznać konieczność partycypowania w wydatku związanym z remontem garażu, stanowiącego współwłasność stron postępowania. Podkreślenia wymaga, uczestniczka w piśmie z dnia 13 stycznia 2014 r. uznała nakład wnioskodawcy na garaż w kwocie 2000 zł (k. 264). Skoro zatem powyższa okoliczność została przyznana w toku postępowania i jako bezsporna została ustalona prawidłowo przez Sąd pierwszej instancji, niezrozumiałym dla Sądu Odwoławczego jest podnoszenie zarzutu dokonania błędnych ustaleń w tym zakresie na etapie postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się również błędów w ustaleniach dotyczących przeznaczenia kwot uzyskanych przez wnioskodawcę z tytułu ekwiwalentu pieniężnego w zamian za rezygnację w kwatery w wysokości 95.317,20 zł oraz odprawy w wysokości 14.474,65 zł na cele remontowe i zakup samochodu. Należy wskazać, że dom w zabudowie bliźniaczej należącej do uczestniczki postępowania ucierpiał w trakcie powodzi w lipcu 1997 r., wymagał on w związku z powyższym generalnego remontu na parterze budynku i piwnicy. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego na remont strony postępowania zaciągnęły pożyczkę, a także przeznaczyły środki zarobione przez uczestniczkę postępowania podczas pobytu w USA oraz odprawę wnioskodawcy. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że zakres prac w domu uczestniczki postępowania wymagał ogromnych nakładów, wymiana stolarki drzwiowej na

parterze budynku, wymiana rur i rynien, zbitcie tynków i położenie gładzi, usunięcie parkietów i położenie kafli na podłogach na parterze oraz osuszenie i zdezynfekowanie piwnicy wymagało znacznych środków finansowych. Logiczną konsekwencją zarówno zakresu niezbędnych prac oraz terminu ich wykonania było uznanie, że otrzymane w styczniu 1998 roku środki z odpłaty zostały przeznaczone na wykonanie remontu po powodzi. Również na wiarę zasługiwały twierdzenia wnioskodawcy o przeznaczeniu środków uzyskanych z ekwiwalentu za rezygnację z kwatery na remont nieruchomości należącej do uczestniczki oraz zakup samochodu. Należy wskazać, że w 2003 roku strony przeprowadziły szereg prac w domu. Wykonano m. in. wymianę stolarki okiennej, prace murarskie związane z likwidacją części drzwi balkonowych, zmniejszeniem otworów okiennych, wymiany balustrad, wyłożenia w piwnicy oraz garażu kafli, ocieplono budynek i wykonano elewację budynku i garażu. Tak obszerny zakres prac remontowych oraz zakup samochodu po otrzymaniu ekwiwalentu przez wnioskodawcę wskazuje niewątpliwie w ocenie Sądu Okręgowego, że to z tych środków sfinansowano te inwestycje.

W tym miejscu należy wskazać jednocześnie, że wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy nie dokonał ustalenia, aby po rozwodzie stron istniała umowa użyczenia uprawniająca wnioskodawcę do bezpłatnego korzystania z nieruchomości. Sąd pierwszej instancji stwierdził jedynie, że wnioskodawca nadal zamieszkuje w nieruchomości należącej do uczestniczki i nie ponosi z tego tytułu żadnych kosztów, jednocześnie wskazał, że w toku postępowania o podział majątku Sąd nie rozstrzyga o kwestiach dotyczących rozliczeń związanych z przedmiotami nie stanowiącymi majątku wspólnego stron. Niewątpliwie nieruchomość położona przy ul. (...) należy do uczestniczki postępowania, nie stanowiła majątku wspólnego stron, a tym samym rozliczeń wydatków związanych z utrzymaniem nieruchomości i kosztów remontu po ustaniu wspólności małżeńskiej między małżonkami nie przeprowadza się w postępowaniu o podział majątku wspólnego, lecz w odrębnym postępowaniu procesowym.

W świetle powyższego żaden argument apelacji uczestniczki postępowania skutecznie nie podważył zaskarżonego postanowienia, co skutkowało oddaleniem apelacji na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., o czym orzeczono jak w punkcie I.

W ocenie Sądu Okręgowego również zażalenie wnioskodawcy nie zasługiwało na uwzględnienie.

Dyspozycja art. 212 § 3 k.c. stanowi, że jeżeli ustalone zostały dopłaty lub spłaty, sąd oznaczy termin i sposób ich uiszczenia, wysokość i termin uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby także sposób ich zabezpieczenia. W razie rozłożenia dopłat i spłat na raty terminy ich uiszczenia nie mogą łącznie przekraczać lat dziesięciu. W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie sąd na wniosek dłużnika może odroczyć termin zapłaty rat już wymagalnych. Przepisy art. 730 i nast. k.p.c. nie mogą wyznaczać przesłanek przewidzianego w art. 212 § 3 k.c. zabezpieczenia spłat lub dopłat. Nie oznacza to oczywiście, że kryteria w obydwu wypadkach nie są w znacznym stopniu zbieżne. Dokonując wykładni pojęcia "w razie potrzeby", określającego w sposób bardzo ogólny kryteria, jakimi przy rozważaniu potrzeby zabezpieczenia powinien się kierować sąd zasądzający spłaty lub dopłaty, stwierdzić należy, że pozwala ono na uwzględnienie wszelkich elementów stanu faktycznego, uzasadniających wątpliwości, czy spłaty (dopłaty) zostaną rzeczywiście zapłacone lub wyegzekwowane. Ocena ta objąć powinna nie tylko wysokość należności i sytuację majątkową zobowiązanego, ale także stosunki panujące pomiędzy zobowiązanym a uprawnionym i wszelkie inne czynniki, które mogą wpłynąć na pogorszenie szans realizacji prawa do spłaty. Do takich należeć może np. choroba czy podeszły wiek zobowiązanego. Uprawniony nie ma obowiązku wykazywać swojego interesu prawnego, aczkolwiek niewątpliwie w pojęciu "w razie potrzeby" interes ten się mieści, to on stanowi bowiem o istnieniu potrzeby. Sąd orzekający kompetentny jest do orzeczenia zabezpieczenia w każdym wypadku, gdy na podstawie okoliczności sprawy stwierdzi, że jest to celowe (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 481/08) .

W toku niniejszego postępowania uczestniczka postępowania wskazywała, że dysponuje kwotą 150.000,00 zł na spłatę wnioskodawcy, wskazywała nadto, że pozostała zasądzona należność będzie w stanie spłacić z pomocą rodziny, ewentualnie zaciągnie na ten cel kredyt. W sytuacji, w której Sąd Rejonowy odroczył termin zapłaty, ustalając półroczny termin płatności od uprawomocnienia orzeczenia, w ocenie Sądu Okręgowego jest wysoce prawdopodobne, że do tego czasu uczestniczka postępowania będzie w stanie zgromadzić całą należną wnioskodawcy sumę. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę i tę okoliczność, iż w sytuacji konieczności zawarcia przez uczestniczkę postępowania

umowy kredytu zabezpieczonego wpisem do hipoteki w celu spłaty wnioskodawcy, zabezpieczenie tej spłaty w postaci ustanowienia hipoteki przymusowej zgodnie z wnioskiem wnioskodawcy, może uniemożliwić, a na pewno znacznie utrudnić zaciągnięcie takiego zobowiązania. Jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, interesy wnioskodawcy są zabezpieczone, bowiem jest on uprawniony do złożenia wniosku klauzulowego i uzyskania tytułu wykonawczego. Powyższe oznacza, że w razie braku dobrowolnej zapłaty, wnioskodawca będzie mógł egzekwować zasądzone wraz z odsetkami należności w drodze egzekucji komorniczej, w tym również w drodze egzekucji z nieruchomości.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił zażalenie wnioskodawcy, o czym orzekł jak w punkcie II.

Orzeczenie zawarte w punkcie III wydano na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którym kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W toku postępowania apelacyjnego tut. Sąd w niniejszej sprawie pokrył wydatki związane z wynagrodzeniem biegłego za sporządzenie opinii aktualizacyjnej z dnia 18 maja 2019 r. w kwocie 1267,79 zł. W świetle powyżej normy koszty te należało rozdzielić po połowie, tym samym nakazać wnioskodawcy i uczestniczce postępowania uiszczenie kwot po 633,90 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu tytułem brakujących wydatków związanych ze sporządzeniem opinii.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie IV w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Zgodnie z utrwalonym już stanowiskiem Sądu Najwyższego w tzw. sprawach działowych, do jakich należą sprawy o podział majątku wspólnego, nie zachodzi sprzeczność interesów, niezależnie od tego jaki dana strona zgłasza wniosek co do sposobu podziału i jakie stanowisko zajmuje w sprawie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2013 r. II CZ 149/12, Lex nr 1288653), tym samym Sąd Okręgowy oddalił wnioski stron o zasądzenie kosztów postępowań odwoławczych wywołanych wniesieniem apelacji przez uczestniczkę postępowania oraz zażalenia przez wnioskodawcę.

Sędzia SO Monika Kuźniar	Sędzia SO B. B.	Sędzia SO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk
-----------------------------	--------------------	---